

DZIEN

8 stron

10
GR.

BYDGOSKI

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Nasz miły, młody gość

Trzy ciężkie karabiny maszynowe dla armii w darze od społeczeństwa Brodnicy

Książę Michał, następca tronu Rumunii, noszący tytuł Wielkiego Wojewody Alba Julii, przybywa dzisiaj do Warszawy celem zaproszenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w imieniu króla Karola II — do Rumunii. Przed tygodniem reprezentował młody ksią-

nej na terenie gmachów pałacowych w Bukareszcie, wspólnie z 12-ma kolegami. Grupa uczniowska zestawiona jest bardzo ciekawie: — kolegami następcy tronu są chłopcy, wywodzący się ze wszystkich warstw społecznych — po jednym synu chłopca z każdej z prowincji rumuńskich, jest poza tym syn kupca, syn adwokata, syn oficera, syn profesora, syn maszynisty kolejowego oraz dwóch młodych reprezentantów narodów, żyjących na ziemiach rumuńskich — młody Węgler i syn kolonisty saskiego.

Wspólna nauka, wspólne uprawianie sportów, wycieczki krajoznawcze, zabawy — — sprzegają przyszłego monarchę mocnym węzłem koleżeństwa z tą jakby reprezentacją całej Rumu-

ni w miniaturze.

Książę Michał bierze żywy udział w pracach rumuńskiego harcerstwa, zawsze w najbliższym pozostając kontakcie ze swym królewskim ojcem, szefem skautingu w Rumunii.

Wizyta Pana Prezydenta Rzplitej w zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej z Polską Rumunii będzie doniosłym aktem stwierdzenia mocy i trwałości więzów, łączących dwa sąsiadujące ze sobą kraje. Z woli króla Karola II wizyta ta zostaje uświetniona przez fakt wystosowania zaproszenia za wysokim pośrednictwem ukochanego syna królewskiego i następcy tronu.

Polska powita księcia Michała z najwyższą sympatią, otwartym sercem.

Wczoraj odbyło się w Brodnicy uroczyste przekazanie wojsku trzech ciężkich karabinów maszynowych, ufundowanych przez społeczeństwo powiatu brodnickiego. W uroczystości tej wzięli udział Wojewoda Pomorski Raczkiewicz i dowódca O. K. gen. Thommee. Przekazanie daru społeczeństwa połączone było ze świętem pułkowym pułku piechoty w Brodnicy (dawnego 9 p. strzelców wkp.). Po akcie darowizny odbyła się przed władzami i przedstawicielami władz defilada przed pomnikiem poległych.



Król rumuński Karol II wraz z synem ks. Michałem.

zę swego ojca — monarchę na uroczystościach koronacyjnych w Londynie. Bodaj pierwsze dwie zagraniczne czynności reprezentacyjne, które król Karol II powierzył swemu synowi.

Szesnastoletni książę Michał, wzorowo wychowany i starannie kształcony pod bezpośrednim kierownictwem króla Karola II, nie jest już dzieckiem. Z tytułu swego urodzenia i oczekujących go obowiązków, stale od kilku lat towarzyszący ojcu w jego pracach, dojrzał Wielki Wojewoda znacznie szybciej, aniżeli jego rówieśnicy w innych wzrastających warunkach i zażywający pełnej bez troski wieku dziecięcego. Na dziecko królewskie zwrócone są oczy nie tylko obywateli jego kraju, ale bodaj całego świata.

Tak się losy Rumunii ułożyły, że po śmierci króla Ferdynanda I — dziecka księcia Michała — w 1927 r. już Rada Regencyjna, złożona z księcia Mikołaja, prezydenta Buzdugana i patriarchy Mirona Cristea, sprawowała rządy Rumunii w imieniu sześciolatniego zaledwie wówczas dziedzica tronu. Po wstąpieniu na tron króla Karola II — w dniu 8 czerwca 1930 roku — syn monarchy został następcą tronu.

Król Karol II wychowuje syna swego zgodnie z zasadami pedagogiki nowoczesnej. Książę Michał odbiera równocześnie wykształcenie ogólne wedle kursu normalnych szkół średnich, a poza tym wykształcenie specjalne w liceum wojskowym Manastirea Dealului i w technicznej szkole aeronautyki w Medias. Kurs szkoły średniej odbywa książę Michał w szkole specjalnej, utworzo-

Konsolidacja społeczeństwa polskiego w Gdańsku ostatecznie dokonana

Gmina Polska i Zw. Polaków złąły się w jedną organizację

Wczoraj Polonia gdańska przeżyła swój historyczny dzień. Wbrew tendencyjnemu sceptycyzmowi prasy niemieckogdańskiej i różnym warcholskim sunitiom zaślepionych jeszcze, niestety, lecz na szczęście b. nielicznych jednostek, jednolity i zwarty polski front w Gdańsku został ostatecznie utworzony. W ślad za podpisaną i proklamowaną w dniach 2 i 3 bm. deklaracją konsolidacyjną zarządów organizacji polskich na terenie Ziemi Gdańskiej, odbyły się wczoraj dwa zebrania delegatów: Gminy Polskiej i Związku Polaków. Na zebraniach tych zapadły uchwały postanawiające zlanie się obu organizacji w je-

dną wielką organizację polityczną, skupiającą wszystkich Polaków zamieszkujących Ziemię gdańską pod nazwą: **GMINA POLSKA — ZWIĄZEK POLAKÓW W W. M. GDAŃSKU**. Uchwalony i przyjęty został również rozszerzony statut organizacji oraz wybrany zarząd tymczasowy, w skład którego weszli: prezes — poseł Burzyński, wiceprezes — poseł Lendzion, członkowie: ksiądz proboszcz Komorowski, prof. Tarnawski, Bol. Paszota, Augustyn Wesolowski, Michał Bellwon, Sojecki, Józef Mey, Józef Szwarz, Ignacy Kurzyński, Perszon, Sędzicki, dr. Kręcki, Maliszewski, dyr. Blietek, Pastwa, dr. Jeż i Deik. Marszałkiem

rady delegatów został wybrany dyr. Zygmunt Kierski, zastępcą ziemianin Czarnowski.

Na zakończenie w obecności przedstawicieli Komisariatu Gen. R. P. odbyła się wspólna manifestacja w wielkiej sali Domu Polskiego, w której wzięli udział wszyscy delegaci połączonych organizacji. Do przepełnionej sali przemówili pp. Budzyński i Lendzion, podnosząc olbrzymią doniosłość dokonanego dzieła zjednoczenia i zapowiadając, że jednolity front polski będzie trwałą, nie rozerwalną ostoją polskości w Gdańsku. Słowom mówców towarzyszyły huczne oklaski i ogólny entuzjazm.

Katastrofalne nawałnice w połudn. Polsce

Przeszło 30 ofiar - Potop w dolinie Prądnika

Kielce, 23. 5. (PAT.) Wczoraj między godziną 21 a 1 w nocy województwo kieleckie nawiedziła katastrofalna burza gradowa z piorunami, która wyrządziła olbrzymie spustoszenia i duże straty w ludziach, sięgające w przybliżeniu 30 osób. W kilku miejscowościach nastąpiło oberwanie się chmury, która spowodowała wylew rzek i potoków oraz gwałtowną powódź w niżej położonych miejscowościach. **Szkody są olbrzymie.**

W Miechowie wskutek gwałtownego oberwania się chmury, wezbrana rzeka Miechówka zalała budynki starostwa i miejscowego więzienia. Wśród więźniów wybuchła panika. Sytuację opanowała straż więzienna. W Książu Wielkim i Słomnikach 8 osób biorących udział w akcji ratunkowej, utonęło. Liczba ofiar przypuszczalnie jest większa. Dużo inwentarza żywego poniosły wezbrane fale wód. Zasiwy zostały zniszczone, a pola zamulone.

W Działoszycach (powiat Pińczów) wsku-

tek nawałnicy spowodowanej oberwaniem się chmury zalanych zostało 30 domów mieszkalnych, a 15 domów zostało zburzonych przez szalejący huragan. Wskutek niezwykle gwałtownej powodzi i silnej fali wezbranych wód utonęło 7 osób.

Zasiwy zostały zniszczone przez padający grad wielkości kurzego jajka. Grozę sytuacji w nawiedzonych klęską powodzi obszarach pogłębiały bijące prawie bez przerwy pioruny. Grad powybił szyby i podziurawił dachy domów.

Kraków 23. 5. (PAT.) Potężna burza z piorunami i opadem gradowym, jaka nadciągnęła wczoraj popołudniu z nad Śląska oraz druga, jaka przeszła nad Krakowem i okolicą w godzinach wieczornych, wyrządziły w Krakowie i w okolicy olbrzymie spustoszenia. W Krakowie m. in. piorun uderzył w wieżę mariańską i spłynął piorunochronem. **Szkody w samym Krakowie są b. duże. Naj-**

większe jednak straty wyrządziła wieczorna burza w okolicach Krakowa.

Wody Prądnika wezbrały tak silnie, że cały wawóz w Ojcowie został zatopiony i woda dochodziła do wysokości dachów. Urząd pocztowy i posterunek policji państwowej zostały zatopione. W Pękowicach i Zielonkach zatopionych zostało około 150 domów.

Wycieczki szkolne w niebezpieczeństwie

W czasie burzy wycieczki szkolne dzieci z Łodzi i G. Śląska obozowały w dolinie Pieskowej Skály, którym woda zabrała plecaki z żywnością i garderobą. Dzieci jednak wskutek niezwykle bohaterkich wysiłków miejscowej ludności zostały uratowane i umieszczone na szczytach gór i okolicznych dachach domów, tak że nieszczęśliwych wypadków zatonięcia nie zanotowano.

Król włoski w stolicy Węgier

Oficjalny komunikat o wyniku rozmów politycznych

Budapeszt 23. 5. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: Król włoski udał się wczoraj rano do Esztergom, gdzie został powitany przez prymasa Węgier ks. kardynała Seredi. Król odwiedził katedrę. Przez ten czas królowa odwiedzała szkoły włoskie w Budapeszcie.

O godz. 11 król przyjął w poselstwie włoskim kolonję włoską, po czym regent Horthy z małżonką wydali na cześć włoskiej pary królewskiej śniadanie, na którym byli obecni członkowie świąty królewskiej, rządu i szeregi wybitnych osobistości.

O godz. 7 wiecz. włoska para królewska księżna Maria, min. Ciano, wraz z otoczeniem, odjechali po 4-dniowym pobycie do Rzymu. Pożegnanie odbyło się równie uroczyste, jak i powitanie. Zgromadzone na ulicach miasta niezliczone tłumy ludności zgotowały przejeżdżającym z zamku na dwoje w towarzystwie regenta Horthy'ego i jego małżonki gościom włoskim niezwykle serdeczną owację. Celem pożegnania pary królewskiej, zebrał się na dworcu członkowie rządu, przewodniczący izb ustawodawczych, przedstawiciele władz miejskich i wojskowych, oraz postowie Włoch, Austrii, Niemiec i Jugosławii. Król przeszedł przed frontem ustawionej na dworcu kompanii honorowej, po czym nastąpiło uroczyste pożegnanie, przy którym król Wiktor Emanuel i regent Horthy ucałowali się dwukrotnie. W chwili odjazdu pociągu bateria dział oddała salwę honorową.

Z okazji wizyty królewskiej pary włoskiej w Budapeszcie minister spr. zagr. Ciano odbył szereg rozmów z premierem Daranyi i ministrem spr. zagr. Kanya. W toku rozmów, które toczyły się w najbardziej serdecznej atmosferze, zbadano wszystkie aktualne zagadnienia europejskie ze specjal-

nym uwzględnieniem zagadnień politycznych i gospodarczych Europy Środkowej. Mężowie stanu włoscy i węgierscy stwierdzili z najwyższym zadowoleniem całkowitą

zgode co do wszystkich omawianych zagadnień i potwierdzili swą wolę kontynuowania bez zmian obecnej linii politycznej na przyszłość.

Po wypadkach w Brześciu nad Bugiem

Zawieszenie starosty i przeniesienie naczelnika wydziału

Warszawa 23. 5. (PAT). W związku z ostatnimi wypadkami, jakie się zdarzyły dnia 13 maja w Brześciu nad Bugiem, prezes Rady Ministrów i min. spraw wewn. gen. Sławoj Składkowski zarządził dnia 21 bm. zawieszenie w czynnościach starosty powiatu brzeskiego Franciszka Czernika

oraz przeniesienie naczelnika wydziału społeczno-politycznego poleskiego urzędu wojewódzkiego Kazimierza Rolewicza do urzędu wojewódzkiego w Nowogródku za mylne informowanie władz przełożonych i brak stanowczych zarządzeń w stłumieniu w zarodku rozruchów w mieście.

Piorun spowodował katastrofę sterowca „Hindenburg”?

Ofiadczenie dr. Eckenera

Londyn 23. 5. (PAT). Według oświadczeń dr. Eckenera, bezpośrednią przyczyną katastrofy sterowca „Hindenburg” było pęknięcie liny podtrzymującej i uderzenie pioruna (?). Według bowiem zeznań naocznych świadków katastrofy, ogień powstał w tyle

sterowca, gdzie prawdopodobnie wydobywał się gaz. Jedynym zaś wytłumaczeniem ulatniania się gazu może być przerwanie powłoki przez zerwaną stalową linę podtrzymującą.

Angielski plan zawieszenia broni w Hiszpanii przyjęty przychylnie przez Paryż i Berlin

Londyn 23. 5. (PAT). Agencja Reutersa komunikuje, że rząd brytyjski kontuuje rozmowy z Berlinem, Paryżem. Rzymem, Moskwą i Lizboną w sprawie zawieszenia broni w Hiszpanii i ewakuacji ochotników

cudzoziemskich. Z Francji już nadeszła przychylna odpowiedź. Brytyjska inicjatywa ma na celu przygotowanie terenu, tak aby można było przystąpić do natychmiastowego działania z chwilą ustalenia przez Komitet

Nieinterwencji planu odwołania ochotników

Berlin 25. 5. (PAT). Inicjatywa rządu brytyjskiego w sprawie zawieszenia broni w Hiszpanii w celu wycofania ochotników przyjęta została w Berlinie zasadniczo z zadowoleniem. Jak wnioskować można z wyurzeń tutejszych kół politycznych, widzą one w dobre dzisiejszej możliwości wyrównania stosunków brytyjsko-niemieckich wyłącznie przez zlikwidowanie konfliktu hiszpańskiego. Mimo to zapatrują się tu z dużym sceptycyzmem na praktyczne możliwości zrealizowania inicjatywy brytyjskiej.

Urzędowa odpowiedź Berlina na sondowania londyńskie nie została jeszcze udzielona. Nastąpi ona jednak niewątpliwie przed zapowiedzianym na poniedziałek posiedzeniem londyńskiego Komitetu Nieinterwencji.

Rzym 23. 5. (PAT). Redaktor polityczny Agencji Stefani pisze: W związku z rozmowami międzynarodowymi odnośnie wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii należy raz jeszcze przypomnieć, że propozycja wycofania ochotników i agitatorów politycznych była w swoim czasie złożona przez Włochy, lecz nie była przyjęta przez Francję i nie była poparta przez Anglię. Przez ten czas sprawa się skomplikowała, ponieważ rząd Walencji stosuje na szeroka skalę naturalizację ochotników, co czyni propozycję obecnie nierealną.

100 samolotów nad Bilbao

Paryż 23. 5. (PAT). Havas donosi z frontu baskijskiego, że lotnictwo powstańcze przez cały dzień bombardowało pozycje baskijskie. W nalotach brało udział 100 samolotów.

Wedle wiadomości ze źródeł powstańczych, lotnictwo rządowe zbombardowało klasztor Panien Sakramentek w Pampelunie. Wśród ofiar bombardowania Pampeluny znajduje się troje dzieci.

Komunikat meteorologiczny

Wczoraj w godzinach popołudniowych na Wileńszczyźnie, częściowo na Podlasiu i Polesiu oraz w Małopolsce Wschodniej utrzymywała się pogoda pochmurna. W pozostałych okolicach nastąpiły rozpozodnienia. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 18 st. w Zakopanem, 17 st. w Wilnie i w Lwowie, 18 w Krakowie, 19 st. w Pińsku, 20 st. w Warszawie i Gdyni, 21 w Poznaniu, a 22 st. w Bydgoszczy i Grudziądzu.

Przewidywany przebieg pogody do wczoraj dnia 24 bm. W całym kraju dość pogodnie o niewielkim wzroście zachmurzenia w ciągu dnia, zwłaszcza we wschodniej połowie kraju. Temperatura bez większych zmian jednak z tendencją do wzrostu.

Z wczorajszego zjazdu miast Pomorza

Wczoraj odbył się w Grudziądzu zjazd Koła miast pomorskich z okazji 15-lecia istnienia. Na zjazd przybyli wszyscy prezydenci i burmistrzowie miast pomorskich oraz pp. Wojewoda Pomorski Raczkiewicz, dowódca OK. 8 gen. Thommee, pomorski wicestarosta krajowy Gąsowski, dyrektor Związku Miast polskich Pastuszyński z Warszawy oraz delegat Koła Miast małopolskich radca Pawlak ze Lwowa.

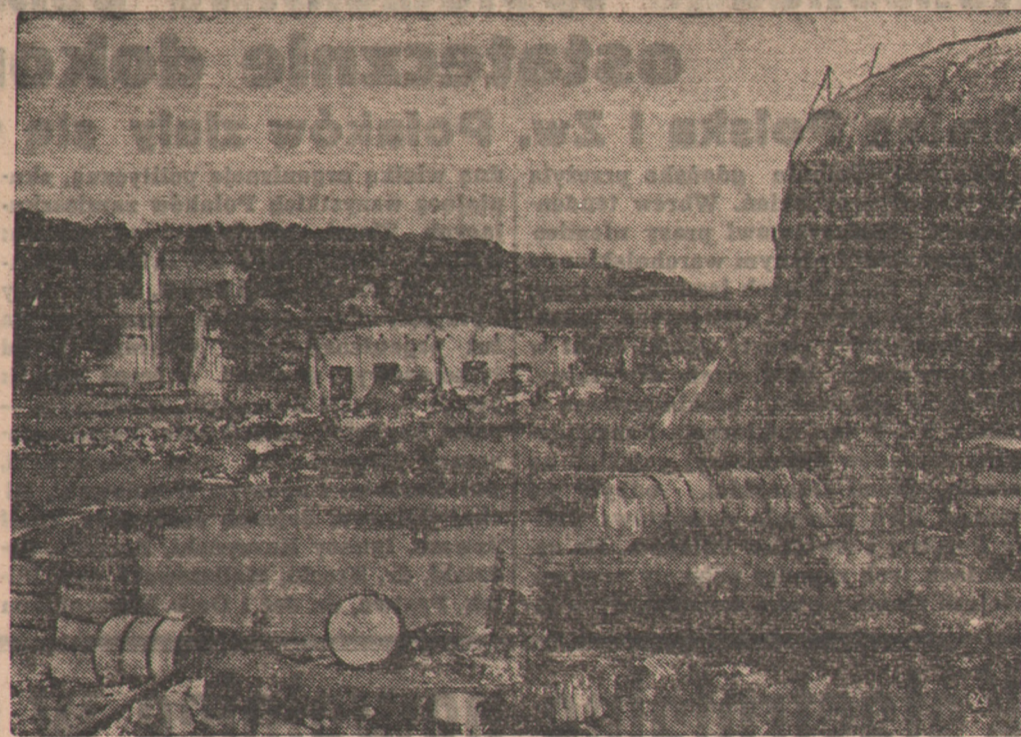
Zgon najbogatszego człowieka świata

Nowy Jork 23. 5. (PAT). W m. Dayton Beach na Florydzie zmarł w wieku lat 98 John Rockefeller. Zmarły był jednym z najbogatszych ludzi świata i znanym filantropem, który m. in. założył fundację swego imienia. W momencie zgonu nie było nikogo z rodziny. Zwłoki zmarłego miliardera zostaną przewiezione do Nowego Jorku.

„Amok”

Amsterdam 23. 5. W miejscowości Sana (Indie holenderskie) jeden z krajowców, pod wpływem ataku szału, zwanego w tych okolicach „Amok”, zamordował 4 osoby, a 5 ciężko poranił.

Po wielkim pożarze fabryki „Akwawit” w Poznaniu



Zgliszczona rafineria spirytusu „Akwawit” w Poznaniu, która spłonęła całkowicie przed trzema dniami. Pożar powstał od uderzenia pioruna w jeden ze zbiorników spirytusu.

Berliński głos o Gdańsku

Trochę za mało orientacji w sprawie Polonii gdańskiej

Publicysta niemiecki dr. Clauss po krótkich odwiedzinach Gdańska ogłasza w „Berliner Tageblatt” artykuł, w którym daje ocenę panujących w Wolnym Mieście stosunków. Po nastrojowym wstępie i kilku superlatywach pod adresem gdańskich narodowych socjalistów, autor artykułu poświęca swoją uwagę sytuacji politycznej Gdańska. Interesujące jest przy tym następujące stwierdzenie:

„Gauleiter Forster — pisze dr. Clauss — jak również władze gdańskie dążą do stworzenia „faktów dokonanych”, ani też w ogóle do jakiegokolwiek uprzedzenia naturalnego rozwoju historycznego”. W dalszym ciągu artykułu autor za-

muje się sprawą mniejszości polskiej przy czym oświadcza, że prawa tej mniejszości w Gdańsku przez nikogo nie są zaprzeczane, o tyle jednak o ile nie łączy się ona z obcymi jej opozycyjnymi celami (?).

Zastrzeżenie to jest bardzo dziwne. Jakże to „obce opozycyjne cele” może imputować Polonii gdańskiej berliński dziennikarz? Trudno chyba o element bardziej lojalny wobec obowiązujących na terenie Wolnego Miasta i zastrzeżonych umowami międzynarodowymi praw, aniżeli miejscowi Polacy. Polonia gdańska nie łączy się z żadnymi „opozycyjnymi” dążeniami, gdyż rozgrywki polityczne pomiędzy stronictwami niemieckimi jej nie dotrąza.

Pragnie ona spokojnie żyć i pracować, korzystając z należytnej jej i zagwarantowanej swobody. Jeżeli jednak tu i ówdzie swobodę tę się ogranicza, jeżeli neglżuje się jej uprawnienia, a nawet stosuje się wobec niej szykany, wówczas zmuszona jest bronić się i do obrony tej ma inne, bardziej skuteczne środki, aniżeli uprawianie „opozycji”.

Szkoda, że dziennikarz berliński, przedstawiając na ogół w świetle dość obiektywnym sytuację Gdańska, nie zadał sobie trudu zapoznania się również z rzeczywistym położeniem i dążeniami Polonii gdańskiej. Być może wówczas zaoszczędził by sobie zbyt częstych i bezpodstawnych aluzji.

Zjednoczony Naród w służbie Państwa

— „Czy chcecie, obywatele, w sposób zorganizowany pracować dla Polski?”
Pytanie to zostało sformułowane równo rok temu. Na zjeździe delegatów Związku Legionistów w Warszawie, w dniu 24 maja 1936 r.

Wysunął je spadkobierca ideowy Wskrzyszyciela Polski, Wódz Naczelny, Marszałek Edward Śmigły - Rydz.

„W imię czego organizować?” — zapytał.

Odpowiedź brzmiała: **w imię obrony Polski; podciągnięcia Jej wyżej; odrobienia zaległości, spowodowanych okresem niewoli; stworzenia jednolitej kierowanej woli; „rzetelnej służby Polsce, Ojczyźnie czy Państwu, jak kto woli.”**

Dzisiaj upływa rok, gdy społeczeństwo polskie otrzymało ten program ideowy, gdy zostały przez Wodza ustalone wytyczne działania w naszym życiu zbiorowym.

Jak się z perspektywy minionego roku przedstawia realizacja tego programu?

Zagadnienie obrony stało się zagadnieniem **naczelnym**. Promieniuje ono na cały kraj i na całe społeczeństwo. Jest jakby „punctum saliens” wszystkich poczynań rządu i społeczeństwa. Wywiera dominujący wpływ na całą naszą politykę zagraniczną i wewnętrzną, na wszystkie prace organizacyjne w dziedzinie społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Nazwał je w dniu 24 maja ub. r. Wódz Naczelny „**piórem moralnym**”, „jedynym naszym hasłem”. Kazał je traktować na jak najszerszej płaszczyźnie, w jak najszerszym ujęciu.

I tak też to hasło przeniknęło do świadomości całego społeczeństwa.

Z hasła tego wyłoniły się jednak pewne pochodne zagadnienia, jakby hasła wtórne, których pełniejsza czy mniej pełna realizacja będzie właśnie stanowić o tym, w jakim stopniu zdołamy „odrobić zaległości” i na jaki poziom zdołamy Polskę „podciągnąć”.

Na czoło tych zagadnień wysunąć trzeba oczywiście nasz stosunek do **świata zewnętrznego**, to co popularnie zwiemy naszą polityką zagraniczną. Stwierdźmy więc, że w ciągu roku, który upłynął od rzucenia przez Wodza hasła „obrony Polski” — w naszym stosunku do świata nic nie zaszło, coby umniejszało wielki kapitał siły i powagi, zdobyty przez Wielkiego Marszałka; nie uległy najmniejszej zmianie linie kierunkowe naszej polityki zagranicznej. Zasada, że opoką, na której Polska musi się oprzeć w swej nawskroś pokojowej polityce, jest jej siła, jej pogotowie obronne — i następna zasada, że „nic o nas bez nas”, że o naszym stosunku do ościennego świata decydują wyłącznie żywotne interesy Państwa i narodu — utrzymana została w całej pełni i w całej rozciągłości.

Następne zagadnienie: układu sił wewnątrz kraju, struktury wewnętrznej społeczeństwa, intensywnie zaprzętało umysły w ciągu tego roku. Wynikało to zresztą logicznie z postulatu Wodza, aby praca dla Polski odbywała się „w sposób zorganizowany”. W tym postulatcie — jakby w załączku tkwiła idea konsolidacji; aby pracować w sposób zorganizowany, trzeba się zjednoczyć, trzeba się poddać „jednocznie kierowanej woli”. Następstwem tego musiała być podjęta przez Adama Kocę inicjatywa stworzenia **Obozu Zjednoczenia Narodowego**, jako ośrodka pracy organizacyjnej, podjętej nie w imię doktryny partyjnej — czy nawet monokartyjnej — nie w imię (jak to ostatnio w Białymstoku stwierdził gen. Galica) dążenia do ustroju totalnego, a w imię **właśnie dla wcielenia w czyn tych programowych założeń, które w sposób tak jasny i zdecydowany sformułował 24 maja ub. r. Wódz Naczelny.**

Następnym zagadnieniem, które w minionym roku skupiło uwagę społeczeństwa, a było również refleksem hasła, wysuniętych przez ideowego następcę Józefa Piłsudskiego — stało się za-

gadnienie przebudowy gospodarczej, zagadnienie przemian w układzie społecznym: zagadnienie miast i wsi, zagadnienie takich zabiegów i przedsięwzięć, któreby nam dozwolily dotrzymać kroku obcym potęgom w ich ekspansji go spodarczej i ich zbrojeniach.

To też jesteśmy od roku świadkami bardzo intensywnej pracy i bardzo daleko idących zamierzeń w dziedzinie gospodarczej, na odcinku przemian w strukturze społecznej, w wysiłkach o usunięcie z polskiej rzeczywistości zmory bezrobocia i w staraniach o sprawiedliwość społeczną w różnych warstwach ludności. Opracowanie wielkiego planu inwestycyjnego, utworzenie wielkiego okręgu centralnego naszej ekspansji przemysłowej, starania o zmniejszenie rozpiętości w wysokim

stosunkowo rozwoju kultury gospodarczej „Polski A”, a niskim stopniu tej kultury „Polski B” — oto wielkie zadania, przedsiębrane z chwilą, gdy zdołaliśmy odbić się od dna kryzysu, zrównoważyć budżet państwowy i stwierdzić szereg symptomatów poprawy koniunktury.

Równocześnie wysunęły się wielkie zagadnienia społeczno - gospodarcze, zagadnienia, związane z szybkim przyrostem ludności i koniecznością rewizji poglądów na strukturę gospodarczą miast i wsi. Brak ziemi na wsi i przedludnienie wsi, przy równoczesnym niskim stopniu uprzemysłowienia miast — oto jeden z wielkich problemów obecnej naszej rzeczywistości. Kwestia sprawiedliwego rozmieszczenia ludzi i żywności, wypośrodkowania sprawiedli-

wej miary cen artykułów przemysłu i roli — oto niemniej doniosłe problemy, zaprzętające naszą uwagę i wymagające skutecznego rozwiązania, jeśli cel główny — obrona Polski — nie ma znać przeszkód.

Rok ledwa minął, gdy nam Wódz wyznaczył program działania, Rok pełen inicjatywy i zapoczątkowanych szczęśliwych prac.

Jednak dalszą przesłanką wykonania tych prac pozostaje wciąż to, co 24 maja 1936 Marszałek Śmigły - Rydz określił w słowach: **„wyzwolenie sił moralnych i twórczych w narodzie, skupienie ich do wytworzenia nowych wartości.”**

„W sposób zorganizowany pracować dla Polski” możemy tylko — zjednoczeni.

Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydz na uroczystej promocji doktorskiej w Wilnie

Magnificencjo, Panie Dziekanie, Panie Promotorze, Panowie Profesorowie! Dziękuję serdecznie za te wyjątkowe chwile, jakie dzięki Panom przeżywam wśród tych murów drogiego sercu każdego Polaka.

torego, wielkiego króla-bojownika, który wileńskimi szlakami prowadził swoje wojska dla utrwalenia wschodnich granic Rzplitej. Ten król-żołnierz z instynktu i wrodzonej skłonności umiał wśród zamie-



Zdjęcie przedstawia grupę osobistości, które wzięły udział w akcie promocji, z Marszałkiem Śmigłym Rydzem w pośrodku. Stoją od lewej ku prawej: metropolita wileński J. E. ks. arcybiskup Jałbrzykowski, minister WR i OP prof. Wojciech Świętosławski, Marszałek Senatu Aleksander Prystor, Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz J. M. rektor Uniwersytetu prof. Staniewicz, gen. broni poseł Lucjan Żeligowski.

Widocznie już moje takie przeznaczenie, abym w Wilnie przeżywał jedną z najbardziej niezapomnianych godzin mego życia. Zaszczyna godność, którą dziś z rąk Panów otrzymuję ma dla mnie szczególną treść, tym szacowniejszą, że godność od wileńskiego właśnie uniwersytetu pochodzi. Uniwersytet ten nosi nazwę Stefana Ba-

rzeń i działań wojskowych znaleźć czas na zajmowanie się sprawami nauki i kultury. Za jego panowania liceum wileńskie stało się akademią. Troska tego króla o wiedzę łączyła się z pewnością z jego celami wychowawczymi, bo był on wychowawcą Polaków, ucząc ich cnoty karności, wypelniania publicznych obowiązków, podporządko-

wania interesu własnego interesowi publicznemu. Swymi rządami uczył on, że nie należy biernie wyczekiwać na zdarzenia losów lecz czynnie je kształtować. Wskazywał jak ścisły zachodzi związek między wielkością i potęgą państwa, a między cnotami żołnierskimi i zdolnością narodu do wysiłku zbiorowego. Takim był twórca akademii wileńskiej.

Wskrzeszenie tej akademii już jako uniwersytetu jest dziełem drugiego wielkiego bojownika już nie króla i pomazańca z rąk ludzkich, ale Wodza Narodu, pomazańca Opatrzności. Nim zwiędły pierwsze kwiaty zasadzone na grobach jego żołnierzy tu w Wilnie poległych, gdy cały wschód Polski gorzał jeszcze pożarem wojny, Marszałek Piłsudski powołał do życia uniwersytet, wydobytą z pod rumowisk niewoli ożywcze źródło polskiej kultury. I on również będąc żołnierzem z instynktu i wrodzonej skłonności, był zarazem wielkim wychowawcą narodu. Był wychowawcą wyjątkowym, bo z pośród wszystkich tych, którzy w naszej przeszłości dzierżyli najwyższą władzę, on w sposób najdobitniejszy i najwzschodniejszy sformułował narodowy wskazania i cele wychowawcze.

Jeśli można snuć przypuszczenia, obydwaj ci wielcy ludzie przeżyli nie jedną, noc pełną tragicznego napięcia wpatrzeni badawczo w duszę współczesności. Napewno najcięższe dla nich przeżycia to nie pola bitew lecz ich misja wychowawcza.

Dzięki niebywałej hartowności ducha, nie ugięli się lecz wytrwali w swej misji. I gdy znajdujemy się wśród murów uniwersytetu, gdy młodzież nie tylko się kształci lecz i wychowuje, to muszą się uprzytomnić te dwie wielkie postacie, z których myśli i przeżyte walk i wzlotów musiato coś wstać i żyje w duchu uniwersytetu.



Reproduujemy zdjęcie związane z uroczystą promocją Marszałka Śmigłego Rydz na doktora honoris causa Uniw. Stef. Batorego w Wilnie. Moment wygłaszania przez Marszałka Śmigłego Rydz przemówienia po akcie uroczystej promocji, z dyplomem doktora honoris causa w ręku.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Tow. Przem. Chem. Farm. d. Magister Klawe S. A.

W dn. 22 kwietnia r. b. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów powyższej Spółk. Akc. mającej siedzibę w Warszawie.

Na ogólną ilość 15.000 akcji zgłoszono: p. Dr. Stanisław Klawe — 12.470 sztuk, p. inż. Stefan Klawe — 2000 sztuk i p. inż. Wacław Klawe — 520 sztuk, t. j. razem 14.990 sztuk akcji.

Majątek Towarzystwa stanowią: zabudowania fabryczne wraz z urządzeniem oraz zagospodarowany do potrzeb Instytutu Bakteriologicznego i Serologicznego majątek 500 ha w Drwalewie.

Czyniąc zadość nowoczesnym wymogom Zarząd T-wa w roku sprawozdawczym poczynił cały szereg inwestycyj, w szczególności: całkowite nowe urządzenie w dziale organopreparatów oraz częściowo — intraktów, chemii syntetycznej, laboratorium galenowego, pracowni biologicznej itp.

Produkcja firmy obejmuje: działy: organopreparatów, bakteriologiczny, serologiczny, intraktów, chemii syntet., płynów iniekcyjnych, przetworów farmaceut., pracownia chem. analityczna, pracownia fizjologiczna i biologiczna, dział szczepionek i surowic weterynaryjnych, pracownia doświadczalna i tabletkarnia.

W majątku Drwalewo znajduje się Instytut Serologiczny i Bakteriologiczny (500

ha, 350 koni, 75 świń, hodowle zwierząt doświadczalnych itp.). Czynna jest tam pracownia surowic i szczepionek ludzkich i weterynaryjnych, laboratorja do produkcji surowicy hemopoetycznej oraz plantacje roślin lekarskich.

Towarzystwo wydaje własne czasopisma: „Farmacja” — dwumiesięcznik, „Medycyna Współczesna” — miesięcznik i „Weterynaria Współczesna” — kwartalnik. Pisma te są wysyłane bezpłatnie pp. farmaceutom, lekarzom i lekarzom weter.

W roku sprawozdawczym Tow. zorganizowało nowy dział — rolniczy, w którym produkowane są środki chemiczne do zwalczania chorób i szkodników roślin uprawnych oraz mieszanek nawozowe do zasiania kwiatów, drzew, krzewów, warzyw itp.

Wobec rozrostu produkcji oraz uruchomienia nowych działów w roku bież. Tow. przystąpiło do rozbudowy budynków fabrycznych, w których znajdzie pomieszczenie kilka działów.

Do zarządu na rok bieżący zostali wybrani: Dr. Stanisław Klawe — prezes, p. Janina Klawe i p. Wacław Klawe.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: Stanisław Janczewski — adwokat, Józef Temler — przemysłowiec, Jan Lewandowski — przys. księgowy, Henryk Menkarski rolnik, Stanisław Tomczak — dr. med.

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Piłka nożna

WARSZAWIANKA — POGOŃ 1:0

W niedzielę rozegrany został we Lwowie mecz ligowy Warszawianka — Pogon, zakończony niespodziewanym zwycięstwem Warszawianki 1:0 (0:0). Jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył w drugiej połowie Wierzelewski z podania Smożka. Dużo nale grał u gości Jachimiek, Smożek i Prosztor. W Pogoni bez zarzutu grała cała linia pomocy i Jerzewski w obronie.

GARBARNIA — RUCH 1:1

Niedzielny występ czterech drużyn ligowych w Krakowie wywołał olbrzymie zainteresowanie, gromadząc na boisku Cracovii 8000 widzów. Pierwsze spotkanie Ruchu z Garbarnią zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Garbarnia grała w dziewiątą bez najlepszego zawodnika Pazurka oraz z kontuzjowanym Wilczkiewiczem.

CRACOVIA — WARTA 2:0

W drugim spotkaniu Cracovia pokonała poznańską Wartę 2:0 (0:0). Zwycięstwo Cracovii jest zasłużone. Obie bramki padły w drugiej połowie. Pierwszą zdobył Korbas w 28 minucie z rzutu karnego. W 41 minucie Góra zdobył drugi punkt dla Cracovii.

UNIA BIJE P. P. W. 3:0 (1:0)

W Tczewie w cyklu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza miejscowa Unia pokonała P. P. W. z Grudziądza w stosunku 3:0, do przerwy 1:0. Gospodarze przeważali przez cały czas gry, jednak cyfrowo swej przewagi nie uwidoczniłi.

"GRYF" ROZGROMIŁ GOPLANIĘ 6:0 (2:0)

W Bydgoszczy rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza pomiędzy W. K. S. „Gryf” a Goplanią inowrocławską, która to drużyna wobec zakazu rozegrania meczów na swoim boisku musiała rozegrać mecz na obcym terenie.

Gryfiacy rozgromili Goplanię inowrocławską w stosunku 6:0, do przerwy 2:0, przypieczętowując tym zwycięstwem zdobyte mistrzostwo.

Bramki dla Gryfu zdobyli: Wierzelewski 3, Ziolkowski 2 i Ochocki 1.

BALTYK POKONAŁ — POLONIĘ 2:0 (1:0)

W Gdyni R. K. S. „Baltyk” rozegrał mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza z Polonią bydgoską. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny gdynińskiej w stosunku 2:0, do przerwy 1:0. Polonia która przyjechała do Gdyni w osłabionym składzie uległa po zaciętej i dość ciekawej grze Baltykowi, który zagrał znacznie lepiej niż na meczu z T. K. S-em.

T. K. S. „29” ZDOBYWA WICEMISTRZOSTWO POMORZA

T. K. S. „29” — W. K. S. Inowrocław 1:0 (0:0)

Na boisku miejskim w Toruniu rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza pomiędzy miejscowym T. K. S-em a W. K. S. z Inowrocławia. Mecz zakończył się po nieciekawej grze zwycięstwem w stosunku 1:0. Jedyną bramkę zdobył Grajkowski z wolnego. Gra stała na niskim poziomie. W. K. S. Inowrocław miał kilka dogodnych pozycji podbramkowych, których jednak nie wykorzystał.

Drużyna T. K. S-u uplasowała się na drugim miejscu z którego trudno ją będzie zepchnąć tym bardziej, że Polonia straciła w Gdyni 2 punkty.

Los W. K. S. Inowrocław został w dniu wczorajszym przypieczętowany i nie ulega wątpliwości, że drużyna ta opuści pomorską „A” klasę.

K. S. CISZEWSKI — K. S. JEDNOŚĆ 4:0

W Toruniu KS Jedność rozegrał mecz piłkarski o mistrzostwo klasy „B” z K. S. „Ciszewski” z Bydgoszczy. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny bydgoskiej w stos. 4:0. Gra stała na niskim poziomie.

Międzynarodowe zawody konne w Sopotach

W dniach 12 i 13 czerwca rb. odbędą się w Sopotach międzynarodowe zawody konne z udziałem jeźdźców z Polski, Lotwy Niemiec i Gdańska. Z Polski zgłosili swój udział Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu z 9 oficerami i 20 koniami, oraz rotmistrz Rojewicz z 25 pułku ułanów z 2 koniami.

Z Niemiec zgłoszono udział oficerów i koni szkoły kawalerskiej w Hanowerze, szeregu prywatnych stajni i kilku pułków kawalerii Prus Wschodnich.

Z Lotwy przybędzie na zawody 6 oficerów i 13 koni, a z Gdańska zgłoszono 41 jeźdźców i amazońek z 50 koniami — poljeji, oddziałów konnych S. A. i S. S. i osób cywilnych.

Zawody rozpoczną się już dnia 11 czerwca o godz. 15 głównymi próbnymi wstępnymi. Celem umożliwienia oglądania zawodów jak najszerszym kołom publiczności, ustalono na dzień ten bardzo niskie ceny wstępne.

Bezapelacyjne zwycięstwo Polski w trójmeczu lekkoatletycznym

Polska — Grecja — Czechosłowacja 166 pkt. — 125 pkt. — 99 pkt.

Ateiny 23.5. (PAT). W niedzielę zakończony został w Atenach trójmeczek lekkoatletyczny Polska — Grecja — Czechosłowacja. Polska odniosła miażdżące zwycięstwo zajmując pierwsze miejsce w trójmeczu i zdobywając 166 pkt., Grecja miała 125 pkt., a Czechosłowacja 99 pkt. Ogółem Polska odniosła 12 zwycięstw, Grecja 4, a Czechosłowacja tylko 3. Wyniki ostatniego dnia przedstawiają się następująco:

Bieg na 400 m przez płotki: 1) Grek Mandikas w czasie 55,1; 2) Maszewski czas 56,6.

W skoku o tyczce 1) Sznajder 4,03 m. Rzut dyskiem 1) Grek Syllas 49,50 m., 2) Gierutto

42,15 m., 3) Tilgner 40,34 m.

Bieg na 1500 m. 1) Kucharski 4:05,4; 3) Soldan.

Bieg na 200 m.: 1) Polak Popek w czasie 23,4 sek., 2) Grek Mandikas, 3) Sliwak.

10.000 m.: 1) Noji w czasie 32:42,8 min. Wirkus zajął czwarte miejsce.

Trójskok 1) Luckhaus 14,70 m. Drugi Polak Hoffman zajął dopiero czwarte miejsce 13,55 m.

Rzut kulą: 1) Czech Deuda 15,97 m. 2) Tilgner (Polska) 14,55; 3) Gierutto 14,51.

Sztafeta 4 razy 400: 1) Polska czas 3:26,5 min. 2) Czechosłowacja, 3) Grecja.

Udany rewanż

Sokolice z Grudziądza zwyciężają wysoko lekkoatletki Pomorzanki w stosunku 228:171

Drużynowy mistrz Polski, Sokolice grudziądzkie rozegrały w dniu wczorajszym z wódki lekkoatletyczne o mistrzostwo Pomorza z KS KPW „Pomorzanki” bijąc drużynę Pomorzanki w wysokim stosunku 228:171. Rewanż za poniesioną porażkę na Pomorskich Igrzyskach Sportowych udało się Sokolicom na całej linii. Na 11 konkurencji Sokolice zajęły aż 8 pierwszych miejsc. Dla Pomorzanki 2 pierwsze miejsca zajęła Książkiewiczówna w biegu na 80 m. bijąc po zaciętej walce najlepszą sprinterkę Pomorza Staruszkiewiczównę, zaś Wiśniewska w biegu na 800 m. zdobyła najniespodziewanie trzecie zwycięstwo dla Pomorzanki. W każdej konkurencji startowały po 3 zawodniczki z każdego zespołu.

Zawody wobec wyrównanego poziomu zawodniczek Sokola grudziądzkiego nie dały tej emocji jakiej się spodziewaliśmy. Na bez nadziejnym poziomie stała konkurencja w rzucie oszczepem gdzie wyniki wahały się w granicach od 19—26 m. Jak na mistrzostwa Pomorza to mało. Na wyróżnienie zasługuje nienotowana ambicja zawodniczek Pomorzanki Stawskiej i Wiśniewskiej, które w ciągu zaledwie 3 godzin startowały aż w 5 bieгах. Organizacja zawodów była dobrą.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg 80 m. płotki: 1) Felska Sokół 14,8 s.

2) Stawska Pom. 15,6 s., 3) Wiśniewska 15,8.

Bieg 60 mtr. płaski: 1) Książkiewiczówna Pomorzanki 8,2 s., 2) Staruszkiewiczówna Sokół 8,3 s., 3) Gawrońska Sokół.

Skok wzwyż: 1) Felska Sokół 1,38 m., 2) Książkiewiczówna Pomorzanki 1,38 m., 3) Stawska Pomorz. 1,35 m.

Bieg 4 razy 100 m.: 1) Sokół i Grudz. 53,4 sek., 2) Pomorzanki i Toruń 55 sek.

Rzut kulą: 1) Gackowska Sokół 9,88 m., 2) Kruegerówna Pomorzanki 9,75 m., 3) Stawska Maria Pom. 9,30 m.

Skok w dal: 1) Książkiewiczówna Pom. 4,78 m., 2) Staruszkiewiczówna Sokół 4,68 m., 3) Felska Sokół 4,50 i pół m.

200 m. płaski: 1) Staruszkiewiczówna Sokół 28 sek., 2) Gawrońska Sokół 29 sek., 3) Lewandowska Pomorzanki 30,2 sek.

Rzut oszczepem: 1) Gackowska Sokół 26,93 m., 2) Stawska Pomorz. 25,41 m., 3) Staruszkiewiczówna Sokół 23,09 m.

Rzut dyskiem: 1) Gackowska Sokół 32,99 m., 2) Ożdżanka Sokół 27,87 m., 3) Świerzyńska Pom. 27,80 m.

Bieg 4 razy 200 m.: 1) Sokół i Grudz. 1,56 min., 2) Pomorzanki i Toruń 2,06 m.

Bieg 800 m.: 1) Wiśniewska Pomorzanki 3,06; 2) Witkowska Sokół 3,06.8. 3) Stawska.

Ogólna punktacja 228:171 dla Sokola grudziądzkiego.

Król szwedzki Gustaw V wśród sportowców



W Sztokholmie odbyły się ostatnio międzynarodowe zawody piłki nożnej między reprezentacjami Szwecji i Anglii. Widzimy króla Gustawa V witającego się ze zwycięskimi zawodnikami angielskimi.

Katastrofa samochodowa pod Bydgoszczą

Trzech jeźdźców odniosło ciężkie rany

W nocy, dnia 22 bm. wydarzyła się pod Bydgoszczą katastrofa samochodowa. Samochód, stanowiący własność p. Józefa Szymczaka (Dworcowa 8), w którym znajdowali się cztery osoby, rozbił się doszczętnie a pasażerowie odnieśli okaleczenia. Wypadek nastąpił przy wymijaniu auta ciężarowego. Szofer p. Szymczaka p. Józef Tomaszewski, chcąc wymiąć ciężarówkę, w ostatniej chwili został zepchnięty przez nią na lewą stronę szosy i uderzył w drzewo. Znajdujący się w samochodzie p. Bronisław Sulikowski (Osie. 36), p. Stanis-

ław Janiak (Chrobrego 20), i p. Bernard Weynerowski (Czarneckiego 13), odnieśli poważniejsze obrażenia ciała. Natychmiast po wypadku szofer Tomaszewski, który najmniej ucierpiał w katastrofie, udał się do Bydgoszczy po pomoc.

W chwili po tym jadący szosą w stronę miasta szofer Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy p. Jur, zabrał rannych do szpitala powiatowego na Bielawkach. Ciężarówka nie rozpoznana odjechała, nie troszcząc się o ofiary katastrofy.

Drobne wiadomości sportowe

SLABE WYNIKI BOKSERÓW POLSKICH W BERLINIE

W Berlinie odbył się międzynarodowy turniej bokserów policyjnych z udziałem 4 zawodników polskich. Polacy odnieśli jedno zwycięstwo i ponieśli trzy porażki.

W wadze lekkiej Garecki przegrał z berlińczykiem Krage. W wadze średniej Schellin pokonał Kurkę i Florysiaka zajmując pierwsze miejsce w tej wadze.

W wadze ciężkiej Pilat pokonał berlińczyka Sendla.

POLSCY ZAPASNICZY WYELIMINOWANI NA MISTRZOSTWACH EUROPY

Paryz 23. 5. (PAT). Na mistrzostwach zapasniczych Europy obaj startujący Polacy zostali wyeliminowani. W niedzielę Krysmalecki został pokonany przez Włocha Gallegati'ego i odpadł od dalszych rozgrywek. Staniczek został wcześniej wyeliminowany wskutek dwóch kolejnych porażek.

ZAWODY STRZELECKIE O MISTRZOSTWO WYBRZEŻA

W przyszłą niedzielę, dnia 30 maja rb. o godz. 11 rozpoczyna się na strzelnicy PRS. we Wrzeszczu zawody strzeleckie o mistrzostwo Wybrzeża Okręgu Toruńskiego i Gdańskiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy RP. Zawody te odbędą się po raz trzeci o nagrodę przechodnią p. ppłk. dypl. Rosnera.

NOWA PORAZKA NASZYCH ZAPASNIKÓW

Na mistrzostwach zapasniczych Europy Staniczek z Polski przegrał drugie spotkanie z Włochem de Filipo. Jest to druga porażka Staniczka w Paryżu.

BRACIA WHITLOCK DZIAŁA SIĘ ZWYCIĘSTWAMI

W Bradford odbył się chód na 50 km. Pierwsze dwa miejsca zajęli bracia Whitlock. Mistrz olimpijski był pierwszy z czasem 4:50:44. Brat jego uzyskał czas 5:09:30

SPODZIEWALI SIĘ PIERWSZEGO MIEJSCA W MEDIOLANIE

Przywódca sportu pięściarskiego Rzeszy, radca dr. Metzner krytykuje organizację mistrzostw, a następnie twierdzi, że Niemcy bokserzy musieli walczyć nie tylko z przeciwnikami, ale również z publicznością. Dr. Metzner uważa, że włoska publiczność ustosunkowała się szczególnie nieprzychylnie do niemieckich bokserów i bez względu na to, czy Niemcy walczyli z Włochem, Polakiem, Szwedem, czy Węgrem. Po zwycięstwie Muracha wroga demonstracji publiczności trwała tak długo, że nawet hymn narodowy był odegrany podczas gwiżdów publiczności. Przywódca bokserów niemieckich zapowiada, że na przyszłość Niemcy będą musieli podjąć kroki, aby nie dopuścić do podobnych demonstracji przeciwko niemieckim sportowcom.

MALŻENSTWO KORABIEWICZOWIE KAJAKIEM Z POLSKI DO TOKIO NA OLIMPIADĘ

Dr. Wacł. Korabiewicz, który — jak wiadomo — odbył w 1934 r. wraz z małżonką podróż na kajaku z Polski Prutem przez morze Czarne, Bosfor, dookoła Malej Azji, następnie przez Zatokę Perską i rzekami indyjskimi do Delhi — przebywa obecnie w Gdyni, przygotowując się do nowej wyprawy. Tym razem dr. Korabiewicz ma zamiar udać się kajakiem na Olimpiadę w Tokio przez Indie, Sjam i Chiny. Do Tokio dr. Korabiewicz ma przybyć w okresie Olimpiady w 1940 r. Po Olimpiadzie dr. Korabiewicz projektuje dalszą podróż kajakiem przez wyspy archipelagu Malajskiego do Australii.

W NAGRODĘ ZA WYGRANY MECZ KAŻDY PIŁKARZ OTRZYMA WŁASNY SAMOCHÓD.

Piłkarski puchar Francji zdobyła drużyna Soehaux, bijąc w finale Racing-Club ze Strasburga 2:1. Opiekunem drużyny Soehaux jest słynny fabrykant samochodów Peugeot, którego fabryka zresztą mieści się w Soehaux. Przed decydującym meczem oświadczył on drużynie, że jeżeli jego klub wygra, każdy z graczy otrzyma od niego w prezencie samochód. Nie przypuszczano, że słynny fabrykant ma zamiar dotrzymać obietnicy. Tymczasem, gdy drużyna powróciła do rodzinnego miasta, przed dworcem stało 15 samochodów, które otrzymał nie tylko gracze drużyny, ale również i rezerwowi.

GLEN MORRIS ZOSTAŁ AKTOREM FILMOWYM

Agencja Reutersa donosi, że słynny mistrz świata i olimpijski w dziesięcioboju, Glen Morris podpisał kontrakt z wytwórnią filmową w Hollywood. Glen Morris w ten sposób stał się zawodowcem.

SZAMOTA STARTUJE W AMERYCE.

Prasa amerykańska donosi, że w najbliższych dniach polski kolarz zawodowy, Henryk Szamota, startować będzie na mistrzostwach kolarskich Ameryki.

Zjazd delegatów oddziałów Polskiego Tow. Krajoznawczego w Bydgoszczy

Ważkie słowa p. wojewody pomorskiego Wł. Raczkiewicza - działalność PTK

W dniach 22 i 23 bm. gościła Bydgoszcz przeszło 70 delegatów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, którzy zjechali ze wszystkich stron Polski, by wziąć udział w dorocznym walnym zebraniu organizacji.

Dnia 22 bm. sympatyczni goście odbyli statkiem wycieczkę do Brdyjska, gdzie podejmowani byli przez zarząd miejski obiadem, a stamtąd autobusami przez Fordon, Trzęsacz, Kołomyż, Koronowo, Jeziora Byzewska, Słupowo i Wojnowo do Bydgoszczy by w godzinach wieczornych spożyć wydany przez „Bacon Export Gniezno” obiad.

O godz. 7 wieczorem przybył do Bydgoszczy prezes Zarządu Głównego PTK wojewoda pomorski p. Władysław Raczkiewicz, oczekiwany w gmachu ratuszowym przez władarzy miasta pp. starostę Suskiego i prezidenta Barciszewskiego. P. wojewoda Raczkiewicz odbył następnie przejażdżkę po mieście oraz krótką konferencję z wymienionymi wyżej przedstawicielami władz.

O godz. 20 wieczorem nastąpiło otwarcie bardzo ciekawej wystawy wydawnictw PTK. w godzinę zaś później uroczysta inauguracja zjazdu w sali posiedzeń rady miejskiej, dokonana przez p. wojewodę pomorskiego i prezesa zarządu głównego P. T. K. Raczkiewicza.

Pan Wojewoda wyraził podziękowanie miastu Bydgoszczy za serdeczne udzielenie gościny delegatom Towarzystwa. Następnie oświadczył, iż przez wzgląd na absorbującą go pracę państwowo-administracyjną zmuszony jest zrzec się przewodnictwa w Towarzystwie, któremu nie może się oddać z taką gorliwością, jakby tego pragnął, a tym samym nie może wziąć odpowiedzialności za prawidłowy bieg agend organizacji. Nie znaczy to, by zrywał zupełny kontakt z towarzystwem, przeciwnie, będzie mu służył i po piera moralnie i aktywnie i będzie nadal współpracował z Towarzystwem, zwłaszcza na terenie sobie podległym tj. w województwie pomorskim. Nadto p. min. Raczkiewicz wyraził radość i zadowolenie, że tegoroczny zjazd delegatów oddziału PTK odbywa się w Bydgoszczy, w mieście, które w ostatnim czasie jakże bardzo zmieniło swe oblicze zarówno pod względem kulturalnym jak i gospodarczym. Miasto Bydgoszcz jest niewątpliwie predystynowane do tego, ażeby wywierało wielki wpływ kulturalny i gospodarczy na całą ziemię pomorską, które — o miedzę położone od Torunia — podaje bratnią dłoń swej siostrzyce młodszej tj. Gdyni.

Wszystko, co się tutaj odbywa i czyni — mówił wojewoda Raczkiewicz — jest dla mnie bliskie i drogie, bo dotyczy to tej ziemi — której bóle i tętno życia zawsze w sercu Polski odczuwaliśmy. Byliśmy i jesteśmy przekonani o tym, że w tej oto Bydgoszczy zawsze możemy liczyć na mocne ramie.

Następnie mówca poruszył ważne zagadnienie wychowania narodowego i państwowego, a w szczególności zagadnienie kształtowania charakterów młodzieży, by wyrastała na przyszłych pełnowartościowych obywateli Rzplitej, przesiąkniętych wiarą w wielką przyszłość naszego Narodu.

Z kolei p. prezydent m. Barciszewski po witalnym imieniem Bydgoszczy p. ministra oraz delegatów, wyrażając zadowolenie i podziękowanie, że PTK właśnie Bydgoszcz obrało sobie za miejsce tegorocznych swych walnych obrad. Do krajoznawstwa — zaznaczył p. prezydent Barciszewski — należy znajomość ludzi tej ziemi i tego miasta, z którym PTK chwilowy — jak należy sądzić — ciągle zachodzi kontakt. Bydgoszcz ma za mało do tej pory wykorzystywała sposobność do reklamowania się. Nie uprawia specjalnej propagandy mimo, iż niejednokrotnie to, do czego dąży i co działa, wykracza poza ramy regionalne grodu. Bydgoszcz jest miastem o specjalnym charakterze. Zbiegły się tu typy Polaków z najrozmaitszych stron, a mimo to wytworzył się jeden silny stop Polaka, którego ożywia szczerą miłość do miasta, który nastawiony jest niezłomie na pracę dla dobra Pomorza i Polski, którego szczerym dążeniem jest umocnienie władzy Rzplitej nad Bałtykiem. W Bydgoszczy nie ma dzielnicowości, bo w pięknym tym mieście istnieje tylko Polak, dla którego dzielnicą jest Ojczyzna. Przemówienie swe zakończył p. prez. Barciszewski wyrażeniem życzenia, by delegaci czuli się w grodzie nadbrzezańskim jak u siebie w domu, tym bardziej, że na każdym kroku spotykają się z sercem i życzliwością.

Po tym przemówieniu p. min. Raczkiewicz zabrawszy ponownie głos oświadczył iż wzruszony słowami prezydenta p. Barciszewskiego czuje się w moralnym obowiązku wyrażenia władzom miasta imieniem własnym jak i Towarzystwa jaknajserdeczniejszą podzięką za tak staropolską gościnność.

Z kolei bardzo ciekawe referaty wygłosili pp.: kpt. Sujkowski o historii wojennej Bydgoszczy, oraz p. red. Fiedler o mieszczaństwie bydgoskim. Obydwa referaty spotkały się z dużym zainteresowaniem i uznaniem słuchaczy.

W końcu zabrał głos pierwszy wiceprezes PTK p. Patkowski z Warszawy, który wyraziwszy żal, iż dotychczasowy prezes organizacji p. min. Raczkiewicz widzi się zmuszonym do wycofania z czynnej akcji w zarządzie, poprosił pana Wojewodę by nie zrywał węzłów, jakie wiązały go dotychczas z PTK.

Po zamknięciu pierwszego dnia obrad p. prez. Barciszewski przyjmował u siebie herbatką p. min. Raczkiewicza, p. starostę Suskiego oraz członków zarządu głównego P. T. K., którzy odbyli też posiedzenie przygotowawcze do właściwych niedzielnych obrad. O godz. 1 w nocy p. min. Raczkiewicz wyjechał samochodem do Torunia, by wziąć udział w uroczystościach brodnickich w dniu 23 bm.

Drugi dzień zjazdu poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, na którym obecni byli przedstawiciele władz, oraz delegaci zjazdu.

O godz. 10 przed poł. rozpoczęły się w sali posiedzeń rady miejskiej obrady niedzielne, którym przewodniczył wiceprezes zarządu głównego p. Aleksander Patkowski z Warszawy.

Po ustaleniu porządku obrad nastąpiły sprawozdania z działalności PTK z r. 1936 oraz sprawozdanie finansowe. Ze sprawozdań tych wynika, iż Towarzystwo w roku

ub. wykazało w rozwoju organizacyjnym duży postęp. Obecnie PTK liczy 60 oddziałów podporządkowanych 8 okręgom, a skupiających 7500 członków PTK, dysponuje obecnie 15 schroniskami. Urządzone przeszło 400 wycieczek krajoznawczych, a przeszło 800 wycieczek specjalnych dla młodzieży zgrupowanej w kółkach krajoznawczych. W wycieczkach tych wzięło udział przeszło 30.000 ludzi. Poza tym Towarzystwo zorganizowało setki odczytów i pogadek na tematy krajoznawcze, oraz wydało znaczną ilość broszur, przewodników i innych pism propagandowych. Obrót kasowy PTK wyniósł przeszło 180.000 złotych.

Nad sprawozdaniami wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której poszczególni delegaci poruszyli kwestie z ich terenu działalności, oraz stosowali pod adresem zarządu głównego dezycyaty.

Prezesem głównego zarządu PTK w mies. p. min. Raczkiewicza, który z prezesury zrezygnował, wybrany został p. senator Zygmunta Bęczkiewicza z Warszawy.

Nowy krwawy napad rabunkowy Bandyt zastrzelił gospodarza w Bierzgotwie

W nocy z piątku na sobotę w Bierzgotwie pow. toruńskiego dokonany został napad rabunkowy na mieszkanie Erwina Hapkego. Napastnik, spotkawszy się z gospodarzem oddał doń 5 strzałów rewolwerowych, raniąc go śmiertelnie. Powiadomiona o wypadku policja jeszcze tej samej nocy ujęła jako sprawcę napadu niej, Tadeusza Górzyskiego z Łączy, znanego sobie przestępcą. Śledztwo w toku. Hapke zmarł.

Targi Gdynskie

W czasie od 20 czerwca do 4 lipca 1937 pod protektoratem wojewody pomorskiego p. ministra Raczkiewicza organizuje Towarzystwo Wystaw i Targów w Gdyni tegoroczne Targi Gdynskie, aby stanowiły one istotnie skuteczny instrument wymiany towarowej na wszystkich odcinkach życia gospodarczego. Obejmują one działy budowlane, budowy dróg i motoryzacyjny, przemysłu rybnego, przemysłu kaszubskiego i turystyki regionalnej.

Podając powyższe do wiadomości jestem przekonany, że przemysłowiec i rzemieślnik pomorski, najbardziej zainteresowany w naszym handlu zamorskim oraz dziedzinach gospodarczych z nim związanych, weźmie gremialny udział w wspomnianych targach.

Blisko pół miliona strat na drogach pod Gdynią spowodowała zeszłotygodniowa burza

Onegdaj grupa dziennikarzy gdynskich wzięła udział w lustracji terenów nawiedzonych powodzią w czasie zeszłotygodniowej burzy. W objęzdzie zorganizowanym z inicjatywy Komisarzatu Rządu uczestniczyli pp.: Komisarz Rządu Sokół, nac. wydz. techn. Komisarzatu inż. Michalski, radny Nowacki, ref. pras. Komisarzatu red. Górnicki i kilkunastu przedstawicieli poszczególnych pism.

Szczegółowa lustracja pozwoliła dziennikarzom zapoznać się z całkowitymi rozmiarami szkód, które wyrządziły dwudniowe burze i groźny wylew rzeki Kaczej. Łączna wysokość

strat, jakie katastrofalne oberwanie się chmury wyrządziło na terenie okolicznym — jeśli chodzi tylko o same drogi, mosty itp. — wyraża się sumą ca 400.000 zł.

Na miejscach zerwanych dwóch mostów na rzece Kaczej pracują od rana do zmroku robotnicy, naprawiając w tempie pospieszonym spowodowane przez burzę uszkodzenia. W Orłowie przy budowie nowego mostu u ujścia rzeki Kaczej, pracuje młot parowy. Na końcowym tym odcinku szkody wyrządzone przez spływające masy wód są nie mniejsze, jak w fatalnej kotlinie w okolicy Kacka. Mimo, iż rzeczka

na ostatnim odcinku była całkowicie uregulowana — spiętrzona woda zerwała wszelkie umocnienia, płynąc do morza nowym korytem. Most, a nawet rury wodociągowe zerwane zostały zupełnie. Ponieważ Orłowo już wkrótce przyjąć musi gości letniskowych, naprawę mostu i inwestycje na plaży przeprowadza się bardzo pospiesznie. Jakkolwiek nie szybko spodziewać się należy tak katastrofalnej ulew i olbrzymiego wylewu rzeki, jak w ub. tygodniu — nowy most, jaki zbudowany zostanie w Orłowie, przystosowany zostanie całkowicie do swej roli, jaką spełnia też u samego ujścia kapryśnego ścieku.

Równolegle na drugiej stronie plaży prowadzona jest intensywnie budowa łazienek orłowskich, które już w połowie czerwca oddane zostaną do użytku kąpielowiczów. Nowe łazienki mają wygląd okazały.

Dzięki inwestycji tej Orłowo Morckie w roku bieżącym wybija się na czoło kąpielisk nadmorskich.

Dotychczasowa dobra komunikacja Orłowa z Gdynią poprawi się z czasem jeszcze bardziej, bowiem kąpielisko to łączyć będzie z miastem wspaniała, iście amerykańska autostrada, szerokości 33-metrowej. Obok dotychczasowej jezdni asfaltowej budowana jest 7 i półmetrowa jezdni równoległa, wraz z chodnikami i specjalną drogą dla rowerzystów. Na obydwóch szosach odbywać się będzie ruch jednokierunkowy, zaś rowerzyści i piesi otrzymają specjalne drogi i chodniki.

Dotychczasowa jezdni asfaltowa ma 8 m. szerokości, zaś po rozszerzeniu autostrada łączyć będzie Orłowo z Gdynią drogą 33-metrowej szerokości.

Nowy most, jaki obok restauracji Kuehla na tym odcinku budowany jest po poniedziałkowej burzy, skonstruowany zostanie według planu przewidzianego przez projektodawców autostrady.

Plon pierwszej dekady

Pierwsze dziesięć dni ciągnięcia czwartej klasy trzydziestej osmej Loterii Klasowej dały obfity plon w postaci licznych dużych wygranych.

W okresie tym padły dwie wygrane po 75.000 złotych na numery 72.737 w Przemysłu i 84.967 w Łodzi. Właścicielami poszczególnych czwartek tych losów byli robotnicy, rzemieślnicy, nauczyciele i urzędnicy.

Po 50.000 zł. wygrało ogółem pięć numerów, mianowicie: 103.949, 31.656, 38.291, 24.518 i 172.413.

Jedną z czwartek tego ostatniego numeru znajdowała się w posiadaniu p. Pelagii Stodolnej z Działdowa, której podobną podajemy poniżej.



Z pośród sześciu wygranych po 30.000 zł. wymienimy numer 167.310, którego jednej ćwiartki właścicielką jest p. Władysława



Taranówna, pracownica domowa przy ulicy Sienkiewicza 1 m. 26 w Warszawie.

Ze kapryśną boginią Fortuna obdarza sympatią tych, którzy dechawiają jej wiary do woli wypadek następujący:

Pan Józef Porwół, syn rolnika z powiatu rybnickiego na Śląsku Górnym przybył do Warszawy w poszukiwaniu pracy. Dziesięciohektarowe gospodarstwo nie mogło bowiem wyżywić licznej rodziny, złożonej z rodziców i dziewięciorga dzieci — pięciu córek i czterech synów.

Przybywszy do stolicy p. Porwół postąpił sobie bardzo odważnie: oto ze swych szczupłych środków, tak szczupłych, że musiał sprzedać ostatnie ubranie, kupił cały los do pierwszej klasy bieżącej loterii. Z wielkim wysiłkiem zdołał dobrać do czwartej klasy i oto w dziewiątym dniu ciągnięcia na jego los nr. 63.475 padła wygrana 10.000 zł. Czym jest ta suma dla p. Porwoła, najlepiej zrozumieją ci, którzy tak jak on nie posiadają stałej pracy i żyć muszą z dorywczych zarobków.

Pan Porwół zamierza z wygranych pieniędzy spłacić swoje roździeństwo i objąć gospodarstwo na siebie.

W dniu 31 bm. odbędzie się losowanie głównej wygranej w wysokości miliona złotych. Przebieg ciągnięcia transmitowany będzie przez radio.

Poza tym w kole pozostały jeszcze wygrane po sto tysięcy, siedemdziesiąt pięć tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy złotych, oraz wiele innych.

„Jakbym ci wygarnął, tobyś nakrył się nogami“... Klusownik zabił towarzysza

W Chrostkowie pow. rypińskiego miał miejsce tragiczny wypadek. Dwaj klusownicy, oglądając swe strzelby, które przyspabiali do wyprawy, uczyli się mierzyć do celu. W pewnej chwili jeden z nich, celując do swego towarzysza, rzekł:

— Jakbym tak ci wygarnął, nakryłbyś się jeno nogami“. To mówiąc poślgnął odruchowo za cygiel, przekonany, że lufa jest próżna. Tymczasem padł strzał. Duży ładunek prochu i śrutu z odległości 2 krótko

wzarił się w pierś nieszcześliwego, który już bez „fajtnięcia“ nogami obsunął się na ziemię z przedziurawionymi płucami i przebitym sercem. Zgon jego nastąpił momentalnie. Mimowolny zabójca stanie wkrótce przed sądem przed którym odpowie za zabójstwo człowieka z niedbalstwa i równocześnie za klusownictwo. Straszny ten wypadek niech będzie przestroga dla tych, co nawet w żartach biorą na cel człowieka.

Poniedziałek, 24. 5. Joanna
Wtorek, 25. 5. Grzegorz
Środa, 26. 5. Filipa

Z miasta

— **Wyśmienite lody** wanilowe, czekadowe, cytrynowe i truskawkowe poleca Cukiernia R. Stenzel.

— **Koncert orkiestry Marynarki Wojennej.** Jak donosiliśmy, w niedzielę dnia 23 bm. odbędzie się w Bydgoszczy w Teatrze Miejskim koncert znanej w całej Polsce orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni pod dyr. p. kpt. Dulina. Obfity program przewiduje m. in. „Marsz Kaszubski” Nowowiejskiego, „Hej Orle Białe” Paderewskiego; „Marsz Floty Polskiej” Dulina. Współdział w koncercie wzięcie chóru Harmonia pod dyr. p. L. Jaworskiego. Oddział bydgoski Ligi Morskiej i Kolonialnej, organizując ten koncert, jest przekonany, że cała Bydgoszcz tłumnie pośpieszy posłuchać gry świetnej orkiestry znanej nam wszystkim w Bydgoszczy z przed dwóch lat.

— **Kradzież pieniędzy.** Z mieszkania p. Leona Wojciechowskiego zam. przy ul. Kościuszki 33, zginęły w niewyjaśniony sposób pieniądze w kwocie 200 zł. O zagadkę w sprawie kradzieży poszkodowany doniósł policji.

— **Karambol.** W sobotę w dniu 22 bm. zderzył się na ulicy Mostowej tramwaj z taksówką kierowaną przez szofera Stanisława Nawrotka. Wypadku w ludziach nie było. Samochód został lekko uszkodzony. Kto ponosi winę zderzenia wykażą dochodzenia.

— **Podrzucony granat.** P. Stanisław Latos, zam. przy ul. Saperów 59 znalazł w swym ogrodzie granat, który został podrzucony przez nieznanego sprawcę. Powiadomiona o tym odkryciu policja przeprowadza dochodzenia. Granat przekazano władzom wojskowym.

— **Zderzenie samochodów.** U zbiegu ulic Sienkiewicza i Chrobrego zderzyły się dwa samochody osobowe. Jeden kierowany był przez p. Tobolskiego z Koronowa, drugi przez p. Kleina Helmuta z Bydgoszczy. Oba samochody zostały poważnie uszkodzone.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W Tartaku Państwowym uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 16 letni Władysław Burchard (Łowicka 6). Podczas ładowania drzewa dczął on zgniecenia dwóch palców. Pierwszej pomocy udzielono mu w lecznicy miejskiej.

— **Zginęła gotówka.** W składzie wyrobów tytoniowych p. Stanisława Nagla (ul. Długa 76), w niewyjaśniony sposób zginęło z kasy 200 zł. Policja stara się rozwiązać zagadkową kradzież.

Dziesięciolecie firmy „Bacon Export Gniezno”

W tym tygodniu obchodziła firma „Bacon Export Gniezno” miłą uroczystość dziesięciolecia założenia firmy. Firma powstała dziesięć lat temu, jako eksportowa bекoniarnia przy rzeźni miejskiej w Gnieźnie. Z biegiem lat rozrosła się do poważnego kompleksu dziewięciu fabryk przetworów mięsnych, zajmując wśród eksporterów mięsnych pierwsze miejsce.

Z okazji dziesięciolecia dyrekcja firmy w Bydgoszczy wydała starannie opracowaną i bogato ilustrowaną broszurę pt. „Dziesięć lat pracy”. Wyjmujemy z niej kilka danych.

Firma zatrudnia 140 urzędników, 1200 robotników i około 400 pracowników sezonowych. Obroty firmy wynoszą około 40 milionów złotych rocznie. Budynki fabryczne zajmują 41.500 m. kw. W inwestycjach własnych firma posiada 3 miliony złotych, prócz tego udzieleno pożyczek miastom w których znajdują się fabryki firmy 1.300.000 zł. Samych świń ubito w tym okresie przeszło 1.200.000 sztuk itd.

Zaznaczyć należy, że jest to firma chrześcijańska, oparta stuprocentowo na polskim kapitale, co ją specjalnie wyróżnia wśród eksportowych firm mięsnych.

O popularności firmy „Bacon Export Gniezno” znanej z szerokiego gestu społecznego, świadczyć może, że w dniu uroczystości nadesłano na ręce dyrektora Drewsa około trzydziestu koszy kwiatów wraz z życzeniami „ad multos annos”.

WRAŻENIA TEATRALNE

Stare wino

komedja w 3 aktach, napisali Seymour Hicks i Ashley Dukes.

Po premierze „Starego wina” panowie w wieku zdecydowanie „pobalzakowskim” opuszczali mury teatru duchowo pokrzepieni i umocnieni. Owładnięci witalnym samopoczuciem, zerkali śmiało na prawo i lewo, darząc płomiennymi błyskami oczu podlotki do... lat 24. Tak to ich bowiem czarownie przeistoczyli i odmłodzili dwaj angielscy wesołkowicie Hicks i Dukes, uwodząc i „Starym winie” — „jak na dłoń”, że tylko dziad 64-letni wznicić potrafi w serdusku dwudziestolatki prawdziwą, gorącą i niezmożoną miłość. Wiadomo — nie wiek, tylko duch — panie dzieje — stanowi o mężczyźnie jako mężu, kochanku, donżuanie. Voila!

Pocieszna, miła pogodna i wesoła opowieść o pradziadku w załotach. Urokiem jej — wisuowska pustota, ironiczna przekora w wartościowaniu zalet ludzi „starej daty” i dzisiejszych. Ciekawi nie tyle zrzęcznie — coprawda — pomyślanym konfliktem czy wcale dowiecipia fabuła, ile raczej korowodem 5 pokoleń zacnego rodu Popinot, sklasyfikowanych na opak.

Oto praprababica, głowa rodu, firmy, prawie dynastii Popinotów — utleniona, ucze-

Dzień
w Bydgoszczy



Poniedziałek, dnia 24 maja

Złot sokolstwa okręgu V. w Bydgoszczy

W niedzielę, dnia 23 bm. odbył się w Bydgoszczy na stadionie im. Marsz. Piłsudskiego zlot Sokolstwa Okręgu 5, które przed wyjazdem na wszechpolski zlot w Katowicach zdało egzamin przed swoimi władzami jak i przed społeczeństwem.

W godzinach rannych wszystkie gniazda sokole zebrały się ze sztandarami przed kościołem ks. ks. Misjonarzy, by po chwili wziąć udział w uroczystej Mszy św.

Po Mszy św. oddziały sokołów prze maszerowały na boisko, gdzie przepro-

wadzone zostały generalne próby ćwiczeń złotych. Ćwiczenia te przeciągnęły się do godz. 10-tej, po czym nastąpiła przerwa obiadowa.

W godzinach popołudniowych odbyła się główna część programu złotowego, na który złożyły się ćwiczenia młodzieży żeńskiej i męskiej, występy gimnastyczne, pokazy ratownictwa, ćwiczenia wolne, popisy, biegi, gry i zabawy i t. d.

Blizsze szczegóły podamy w najbliższym numerze naszego pisma.

Z walnego zebrania Powiatowego Tow. Kółek Rolniczych w Bydgoszczy

W sobotę, dnia 22 bm. odbyły się w Bydgoszczy w sali „Pod Lwem” przy ul. Marszałka Focha 7 obrady walnego zebrania Powiatowego Towarzystwa Kółek Rolniczych oddział W. T. K. R. Bydgoszcz.

Na intencje pomyślnych obrad oraz za duszę zmarłych członków **ks. dziekan Hamerski z Wtelnia** odprawił w kościele Klarysek Mszę św. o godz. 9 rano.

Po nabożeństwie o godz. 10,30 rozpoczęły się obrady. W imieniu Rady Powiatowego Towarzystwa Kółek Rolniczych p. **prezes Radziwiński** otworzył trzecie walne zebranie staropolskim i katolickim „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!” Towarzystwo to, — jak zaznaczył na wstępie p. prezes — tworzy komórkę powiatową wielkiego Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych, które niezaprzeczalnie odgrywa w województwie dużą rolę, nie mniej obejmuje interesy rolnictwa całej Polski, to też wezwał wszystkich obecnych do uczczenia Państwa naszego okrzykiem: „Nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Dostojny Prezydent prof. dr. Ign. Mościcki niech żyją!”

Uczniwszy w ten sposób Państwo i Głowę Państwa, a pragnąc wyrazić przywiązanie do obrońców Ojczyzny, naszego umiłowanego wojska, wznosił okrzyk na cześć Jej Wodza: „Marszałek gen. Edward Śmigły - Rydz niech żyje!”

Z kolei p. prezes powitał serdecznie pp. **starostę Suskiego, posła Dudzińskiego, dyr. Raczkowskiego, dyr. Jemielewskiego, dyr. Jankowskiego, dyr. Czaczkę - Rucińskiego,**

kom. Świerkockiego, kpt. Świnarskiego, prezesa, delegatów, gości i licznie zebranych członków Kółek Rolniczych powiatu.

Następnie wręczył p. prezes „Puchar wędrowny” zwycięskiemu Kółku Rolniczemu Mąkowsko jako palmę zwycięstwa za chlubne wyróżnienie się w wysiłku pracy nad podniesieniem życia organizacyjnego Kółka, po czym prezesowi **p. Szewowski Janowi** złożył wyrazy gorącego uznania za owocną i pełną poświęcenia pracę, która wydała piękne plony.

Przystępując do dalszego postulatu obrad, p. prezes złożył krótkie sprawozdanie z działalności P. T. K. R-u powiatu bydgoskiego.

Jak ze sprawozdania wynikało, ubiegły rok gospodarczy nasuwał co do organizacji samej horoskopy niezbyt świetne. Liczba członków nieznacznie się podniosła. Wpływ składek za rok sprawozdawczy stanowiąco się pogorszył. W ogólnym wykazie wpływów towarzystwo, które figurowało na II miejscu, obecnie jest na 17-tym miejscu na 27 powiatowych oddziałów WTKR. Stan ten jest wprost zatrważający. Bieżący rok rozpoczął się częściową klęską. **Niema prawie gospodarstwa, któreby mniej lub więcej nie ucierpiało przez mrozy, skutkiem czego oziminy w wielkiej części zaorano.** Członkowie na wyrównanie poniesionych strat otrzymali pożyczkę krótkoterminową, bezprocentową, którą KKO. powiatu w sumie 100.000 zł. rozprawiło jako doraźną pomoc. Tegoroczny budżet powiatu uchwalono w wysoko-

DYŻUR NOCNY APTEK.
— Od 24 do 27 bm. dyżur pełnią: Apteki Centralna, ul. Gdańska 27 tel. 3994; apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37 tel. 3191.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.
Dziś, w poniedziałek teatr nieczynny.
We wtorek, środę i czwartek wyborna komedia Hicks'a i Dukes'a p. t. „Stare wino” w doskonałej premierowej obsadzie. Komedja ta posiada pierwszorzędne walory sceniczne i obfituje w dowcip słowny i sytuacyjny. Reżyseria K. Koreckiego, nowe piękne wnętrza J. Hawrykiewicza.

KINA.
APOLLO: „Bez świadków”, nadprogram, ciekawa kolorówka.
ADRIA: „Jestem niewinny” i nadprogram.
BAŁTYK: „Dziewczę z Calary” i „Pod palmami niebem Argentyny”.
KRISTAL: „Tajemnica starego zamku” oraz reportaż z uroczystości koronacyjnych w Londynie.
MARYSIENKA: „Zakochane kobiety” i nadprogram.
REWIA: „Wielki czarodziej” i „Buster Keaton rozda miliony”.

ści 19.157,12 zł., czyli o 72 proc. wyższy od budżetu za rok 1936/37.

Wogóle Zarząd i Rada P. T. K. R. rozwija dużą energię, aby wyjść w teren i kontynuować pracę organizacyjno - zawodową. Zamiary swe, wielkie realizuje wspólnie z całym społeczeństwem.

Siła i obywatelskie poczucie członków, którzy wkładają w warsztaty swoje pracę wykazują, że czynią to, z myślą, że **każdy najmniejszy postęp wsi, przyczynia się do podniesienia ogólnego dobrobytu, a tym samym do podnoszenia Polski w całości.**

Rolnik, zakończył p. prezes — to obywatel narodowo wysoce uświadomiony, który pracuje i pracować będzie zawsze dla dobra Polski.

Po przemówieniu p. **prezesa Radziwińskiego, p. prof. Pycia** złożył sprawozdanie instr. rolnego, **p. Owsianowski** sprawozdanie instr. Kól. Hod. Trzody Chł., sprawozdanie Komisji Rewizyjnej P. T. K. R. przedstawił **ks. dziekan Hamerski.**

W pierwszej części obrad zabrał głos **starosta p. Suski**, który m. in. podkreślił, iż normalny rozwój rolnictwa leży mu bardzo na sercu i doloży wszelkich starań, by pomoc udzielana dotkniętem ostatnimi mrozami rolnictwu była kontynuowana. P. starosta wyraził w końcu nadzieję, iż **współpraca władzy administracyjnej z rolnictwem kształtować się będzie nadal pomyślnie ku dobru gospodarki narodowej.**

Przemawiał jeszcze **p. poseł Dudziński**, omawiając szeroko politykę parcelacyjną ministra Poniatowskiego oraz niektóre pociągnięcia Rządu w dziedzinie rolniej. P. poseł Dudziński wyraził pogląd, iż polityka min. Poniatowskiego, polegająca na osadzeniu w karłowatych osadach parcelacyjnych małorolnych i biednych wieśniaków, pozbawionych nie tylko odpowiednich funduszy, ale i znajomości fachowo - rolniczych, — chybia celu, bowiem miast stworzyć jednostki samodzielne i gospodarczo odpowiedzialne, przyczynia się tylko do szerzenia biedy i niezadowolenia na wsi. W końcu poseł Dudziński opowiedział się za **uprzemysłowieniem wsi** jako jedyną drogą, wiedzącą do poprawy bytu rolników.

Po przerwie obiadowej kontynuowano obrady, przy czym delegaci poszczególnych kółek wyjawiali swe dezyderaty.

Po udzieleniu absolutorium dla Rady P. T. K. R. dokonano wyboru nowego wiceprezesa w osobie **p. Antoniego Mrozińskiego.** Po nadto drogą wyborów ustalono 11 delegatów i tyłuż ich zastępców na walne zgromadzenie P. T. K. R., jakie odbędzie się w najbliższym czasie w Poznaniu.

W końcu omawiano kilkadziesiąt wniosków, które delegaci oddziału bydgoskiego postawią na walnym zgromadzeniu w Poznaniu. Wnioski te dotyczą wytwórczości mleka oraz zakresu działań mleczarzy, przymusowego oszczędzania, podatku dochodowego, przyznania ulg podatkowych za straty rolników poniesione w zimie i wiosną 1937 r., ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie, ubezpieczenia od ognia, obniżki taryf kolejowych, rozwiązania karteli, usunięcia od życia gospodarce kraju mniejszości narodowych, udzielenia długoterminowych kredytów bezprocentowych, osadnictwa, zalesienia nieużytków, oraz nowego osadnictwa t. zw. poniatówek.

W wolnych głosach poruszono szereg aktualnych zagadnień z życia rolniczego, po czym prezes **p. dr. Radziwiński** zebranie solwował, wyrażając nadzieję, że obecna masówka rolników przyniesie plon spodziewany, tj. przyczyni się do większego skupienia organizacyjnego zainteresowanych dla ich własnego dobra.

Wrażenia z kin

APOLLO: „BEZ ŚWIADKÓW”

Film „Bez świadków” to film silnych emocji. Wspaniałe, makabryczne motywy przeplatane humorem budzą podziw i zachwyt, porywają nas i pochłaniają, trzymając w nieustannym napięciu naszą uwagę, każą nam śledzić najdrobniejsze szczegóły akcji. Trzeba tu przyznać wyższość amerykańskiemu reżyserom i możliwościom, pozwalającym na inne podejście do takich filmów. Fenomenalni odtwórcy ról z uroczą Jean Arthur i Williamem Powellem na czele umożliwili reżyserowi stworzenie fil-

mu nieprzeciętnej miary. Powell, który odtworza w tym filmie główną rolę, jeszcze raz dowiódł, że jest najlepszym tragicomikiem i jednym z najprzystojniejszych mężczyzn z pośród obecnego pokolenia aktorskiego.

Przeciwnie do utartego szablonu, nic nie powiem o treści filmu, gdyż osłabiłbym efekt widza, który zostaje zaskoczony zupełnie nieprzewidywanymi sytuacjami.

W nadprogramie wyświetlana jest nadzwyczaj zabawna piękna kolorówka, którą ogląda się z wielkim zachwytem i przyjemnością. Ponadto najświeższy tygodnik PAT'a.

sana à la garçonnie, 6niąca papierosy i popijająca szampan niczem wodę oraz syn jej pradziadko, mimo lat 64 przystojny, rzeźki, elegancki, charmeur w każdym celu, powrotnie ożeniony z 24-letnią osobką, rodzic 4-miesięcznej latorośli — ucieleśnieniem w sztuce młodość, energię, żywotność, afirmację radości i sensu bytu w kontrastowym odróżnieniu do pokoleń następnich, dzisiejszych, czterdziesto-paroletnich brodaczy i wąsali ramolów, zaśniedziałych niezdarów, materialnych śledzienników, przechodzących z zamkniętymi oczyma obok piękna i wesela, słońca i pogody. Ten paradoksy wieku i obyczajów jest zbyt zabawny, zbyt do wcipny w ujęciu scenicznym i literackim, by nie równoważył pewnych mankamentów komedii czy to w budowie (pyszna dynamika aktu pierwszego stabilnie w następnych), czy też w rysunku figur (pradziadko pod koniec „farsjeje”, młoda jego małżonka trąci z lekką oleodrukiem). Dużo w nim mądrego uśmiechu, stonowanego kulturowo piarską sarkazmu. Zapewne — przy bliższej obserwacji sympatycznej pradziadki dojrzymy w charakterze jego liczne rysy i skazy, jako to wyniosła brutalność wobec synów, absolutny egoizm, obojętność na losy firmy, stanowiącej dlań materialne i moralne oparcie, słowem — wizerunek poczyna z postaci pustką, pokrywaną gładkością form, jaką daje życie w dostatku i beztrudności. Lecz w istocie rzeczy mało nas to wazy-

sko obchodzi. Grunt — żart jest smaczny i powabny.

Rzecz zagrano pod reżyserią **p. Koreckiego** udolnie. Praprababica Popinot znalazła w **p. Pogórskiej** scenicznie pewną interpretatorkę. Z niezwykle trudnej i przez autorów niejednoznacznie wykonanej roli Karola Popinot wybrał **p. Serwiński** obronną ręką. Jest zbyt zdolnym i intuicyjnym aktorem, by „sknocił”. W akcie pierwszym był najlepszy. W następnych popadł w groteskę, zatracając wdzięk, jakim z początku zniewalał. **P. Dytrych** jako Benedykt Popinot — klasa. Takież uznanie należy się i **p. Jaglarzowi** (Henryk Popinot) za cudaczego mamuta. P. Michalska jako enfant terrible (Bianka) — żywiołowa, rezolutna. Dandys **p. Okczanowicza** (Volpe) aktorcko doskonały, jednak za poważnie ujęty. Postać raczej farsowa niż komediowa. Stary sługus **p. Nowakowskiego** ciepły i miły w wyrazie. Resztę ról wykonali z powodzeniem pp. **Hermanowa, Szabelakówna i Leśniowski.**

Dekoracje **p. Hawrykiewicza** jak zwykle — bardzo sumienne, staranne i kunsztownie wystawne. Osobiście wolałbym mniej wystawności a więcej stylu. Sala w zamczysku Popinotów (liczącym 200 zgorą lat) przypominała foyer nowoczesnego teatru.

Powodzenie sztuki murowane. (gr.)

Założenie pomorskiej sekcji kupiectwa włókienniczo-galanteryjnego z siedzibą w Bydgoszczy

Staraniem ruchliwego Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy i z polecenia głównego zarządu pomorskiego Związku Towarzystw Kupieckich odbył się w niedzielę dnia 23 bm. w Bydgoszczy zjazd kupców branży bławatniczo-konfektoryjnej i galanteryjnej z Pomorza oraz okręgu nadnoteckiego.

O godz. 10-tej delegaci wysłuchali w kościele farnym uroczystej Mszy św., odprawionej przez ks. prymicjanta Krysiaka, przyczem rozpoczęły się obrady w sali reursury Kupieckiej przy udziale około 100 delegatów.

Prezes Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy p. dyr. Stanisław Cytkowski powitał prezesa głównego zarządu p. posła Tadeusza Marchlewskiego, przedstawicieli prasy oraz wszystkich delegatów i gości przybyłych na zjazd. Prezes Związku p. poseł Marchlewski złożył życzenia zjazdowi imieniem Związku Tow. Kup. oraz imieniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Przez Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy p. dyr. Stanisław Cytkowski powitał prezesa głównego zarządu p. posła Tadeusza Marchlewskiego, przedstawicieli prasy oraz wszystkich delegatów i gości przybyłych na zjazd. Prezes Związku p. poseł Marchlewski złożył życzenia zjazdowi imieniem Związku Tow. Kup. oraz imieniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

lem zapewnienia sobie przystępniejszych warunków zakupu towarów oraz popieranie ekspansji młodego pokolenia kupieckiego do województw centralnych i wschodnich Polski.

Za dobrze i fachowo opracowany referat podziękowano p. dyr. Maciejewskiemu huczynnymi oklaskami. Delegat Związku Polskiego z Poznania p. Scheib mówił o świetnych wynikach akcji osiedlenia na Kresach Wschodnich kupców-przemysłowców i rzemieślników Polaków-chrześcjan z województw zachodnich Polski.

W ożywionej dyskusji przemawiali pp.: red. Lech Gustowski z Poznania, prezes Związku poseł Marchlewski z Grudziądza, dyr. Tatarek z Bydgoszczy, radca Adam Korzeniowski z Grudziądza, Hamerski z Torunia, Borzyszkowski z Koronowa i in.

Przewodniczył s. o. Rogowski, wotowali ss. Zadernowski i Zochowski, oskarżał świcie prok. Rogalewicz, wnosili obronę adw. Sobociński i z urzędu Fischgrund.

Planowali zamach na pociąg i położyli na torze krata żelazna

Droźnik przejazdowy Michał Kujawa z posterunku kolejowego pod Grzybmem pow. chełmińskiego zauważył leżącą na jednej z szyn toru wielką kratę żelazną długości 1 metra i szerokości 70 cm.

Przy sierpieniach hemoroidalnych i powiększeniu wątroby, specjalnie u osób, które się nadmiernie odżywiają, prowadząc siedzący tryb życia i często cierpią na zaparcie stolca, należy pić codziennie szklankę nieco ogrzanej naturalnej wody gorkkiej Franciszka - Józefa. Zalecana przez lekarzy.

10 lat więzienia za morderstwo pod Rypinem

W Rypinie na sesji wyjazdowej sądu okręgowego z Płocka odbywała się rozprawa przeciwko zabójcom śp. Jana Pawłowskiego, gospodarza z Długiego gminy Wapielski.

Przewodniczył s. o. Rogowski, wotowali ss. Zadernowski i Zochowski, oskarżał świcie prok. Rogalewicz, wnosili obronę adw. Sobociński i z urzędu Fischgrund.

Przewodniczył s. o. Rogowski, wotowali ss. Zadernowski i Zochowski, oskarżał świcie prok. Rogalewicz, wnosili obronę adw. Sobociński i z urzędu Fischgrund.

Tabela loterii z dnia 21 i 22 maja

Table with lottery results for 'IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE' and 'Wygrane po 200 zł'. It contains multiple columns of numbers and winning amounts.

Programy radiowe

Poniedziałek, 24 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń majowa z Wieży Mariackiej w Krakowie. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 „Parę informacji”. 7.15 Audycja dla pobożnych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert w wykonaniu chóru męskiego „Echo” pod dyr. Alfonsa Roeslera z Bydgoszczy (przez Toruń). 12.30 „Od warsztatu do warsztatu” (ze Lwowa). 12.50 Dziennik południowy. 13.00—15.00 Przerwa (patrz pr. lok.). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert solistów (płyty). 16.55 „Wszystkiego po trochu” — audycja prof. Witolda Doroszewskiego. 18.30 „Impresje wschodnie” — płyty. 17.00 „Warszawa współczesna” — odczyt — wygł. prezydent m. st. Warszawy Stefan Starzyński. 17.15 Koncert z Wystawy Radowej w Katowicach w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyrykcją Kazimierza Kanaśa. 17.45 „Najnowsze zdobycze medycyny” — odczyt — wygł. dr. Tadeusz Pawlikowski (z Poznania). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Uwertury operetkowe (płyty). 18.40 Program na jutro. 18.50 „Organizacja bezpieczeństwa pracy” — pogadanka rolnicza, wygł. Emil Szczerowski (ze Lwowa). 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Muzyka salonowa i taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20.15 Koncert muzyki jugosłowiańskiej.

20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Wojny trojańskiej nie będzie” — fragment słuchowiska ze sztuki Jana Giraudoux w opracowaniu i przekładzie Jana Lechonia. Reżyseria Antoniego Bohdziewicz. 21.30 Recital śpiewaczy Ady Sari. Akompaniament prof. Ludwik Urstein. 22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Stefana Krajkemana (skrzypce): Transmisja z Teatru Wielkiego II-jej części koncertu urządzanego z okazji 9-go Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Elektryków Polskich. 23.05—1.00 Patrz programy lokalne Warszawy II i Lwowa.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

7.10—7.15 „Parę informacji”. 7.35—8.00 Muzyka z płyt z Warszawy. 12.03—13.30 Koncert chóru „Echo” z Bydgoszczy (ze studia z Bydgoszczy) pod dyr. Edmunda Roeslera. 13.00—14.00 Potpourri operetki (płyty). 15.15—15.35 Na łonie przyrody (płyty). 15.35—15.40 Pogadanka społeczna. 15.40—18.00 Z utworów fortepianowych Beethovena (płyty). 18.00—18.15 Skrzynka techniczna w opracowaniu Bolesława Bełżckiego. 18.20—18.30 Pogadanka aktualna. 18.30—18.45 Gitary i mandoliny (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro.

ZAGRANICA

20.10 Lipsk. Koncert wagnerowski. 20.30 Lyon. Wieczór oper. 21.05 Mediolan. Koncert symfoniczny z udziałem wioloncz. Emanuela Feuermanna. 20.10 Rzym. Koncert Wagnerowski. 21.45 Wiedeń. Polska muzyka skrzypcowa w wykonaniu Ireny Dubiskiej.

Wtorek, 25 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń majowa z Wieży Mariackiej w Krakowie. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 „Parę informacji”. 7.15 Audycja dla pobożnych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Fragmenty z opery „Faust” Gounoda (płyty). 12.40 Dziennik południowy. 12.55 „Skrzynka rolnicza” — inż. Wacław Tarkowski. 13.00—15.00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego i Jerzy Klimaszewski (przyspiewki). 16.00 „Stolica i jej sprawy”. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Słoiury Burskie śpiewają lekkie piosenki. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — zakończenie powieści mówionej w opracowaniu Marii Kuncewiczowej. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Edwarda Feinstelówna (forte-pian), Zofia Zeyland - Kapuścińska (spiew). 17.50 „Skrzynka załazień Nr 3” (O motoryzacji) monolog Mariana Hemara. Czyta Jacek Woszczerowicz. 18.00—18.10 Pogadanka aktualna. 18.10 „Po trójmeczu lekkoatletycznym” — pogadanka wygł. red. Wojciech Trojanowski. 18.20 Płaki w muzyce (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutywizm”: „Czy wykształcona młodzież wiejska powinna wracać na wieś?” — dyskusje zagł. dialog w opracowaniu Zenona Skierskiego i inż. Zygmunta Kobylńskiego. 19.20 Muzyka angielska — utwory Eryka Coates’a w wykonaniu Małej Orkiestry

P. R. 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radią — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 20.15—23.00 „Madame Butterfly” — opera w 3-ach aktach Giacomo Puccini. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. W przerwie I ok. godziny 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. W przerwie II od godziny 22.05 „Giacomo Leopardi” — kwadrans poetycki w stulecie śmierci poety (z Poznania). 23.00—1.00 Patrz programy lokalne Warszawy I i Lwowa.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

7.10—7.15 Parę informacji. 7.35—8.00 Muzyka — płyty z Warszawy. 12.03—12.40 Muzyka klasyczna (płyty). 12.50—13.00 Pomorska gazeta rolnicza. 13.00—14.00 Melodia za melodią (płyty) 15.15—15.35 Życia żeglarzy (płyty). 15.35—15.40 Chwila włoskich śpiewaków (płyty). 16.00—16.15 „Gdy kwitną tulipany”. Felieton wygłosi Helena Fliskorska. 18.20—18.45 Demonizm w muzyce (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro. 22.45—23.00 Muzyka tańeczna — płyty z Warszawy.

ZAGRANICA

17.00 Budapeszt. „Pod skrzydłami Orła Białego” — reportaż z podróży po Polsce z ilustr. muz. 19.30 Budapeszt. „Rigoletto” — opera Verdiego (transmisja z Opery). 19.45 Londyn Reg. „Pelleas i Mellisanda” — opera Debussy’ego (akt I i II) Transmisja z Teatru. 20.00 Bruksela franc. „Symfonia Nr. 6 Pastoralna Beethovena. 20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny. 20.45 Radio Romania. Koncert symfoniczny. 21.00 Rzym. Koncert symfoniczny. Dyr. E. Kleiber (transmisja z La Scala).

5-
20-26
KOSÓWKI-idealne obuwie na lato. W kol. brązowym
Wielk. 27-30 zł 5.50, 31-33 zł 6.50, 34-38 zł 8.—

12-
Lidasandal, przewiewny, na niskim obcasie.
W kolorze białym, beże i brązowym

12-
Męski półk. perforowany. W kolorze brązowym i białym. B. wygodny

Flota

Wytwórnialodów
Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 3
poleca wszelkie gatunki lodów najlepszej jakości z dostawą w dom po najniższej cenie. 3650

KOPIARNIA ELEKTRYCZNA
planów i rysunków
W. LEWICKA
kopie rysunków i z tym związane prace introligatorskie wykonuje fachowo, starannie i tanio.
Toruń
Staromiejski Rynek nr. 24. I. p.

GDYNIA
MEBLE
biurowe
oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca
DOM MEBLI
H. CHOMICKA
Gdynia, Świętojańska 63
tel. 21-83. Firma nagrodzona została złotym medalem. 8556M

Parcela
budowlana 900 m², w Chylonii, blisko dworca **okazyjnie** do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Morskiej Ilustr.” 3644M
Sprzedam
parcelę 375 m² z barakiem przy ul. Leśnej. Zgłoszenia: ul. Słaska Z. U. P., m. 116, I. blok. 3645M
Parcele
budowlane w Chylonii zatwierdzone, pomierzone do sprzedania korzystnie. Wiadomość: Dominik Marszałek, Władysława IV, nr. 10, telefon 1024. 3562

DYREKCJE GIMNAZJUM IM. M. KOPERNIKA I KLAS GIMNAZJALNYCH PRZY PAŃSTW. SEMINARIUM MĘSKIM PRZY UL. SIENKIEWICZA ogłaszają, że od dnia 25 maja do 10 czerwca 1937 r. należy składać w kancelariach Dyrekcji podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego do klasy I-szej z załączeniem świadectwa urodzenia i świadectwa szczepienia ospy. Zlecenie Nr. 305/IX. 3648

ŚWIADECTWO ZAPOWIEDZI
Potwierdza się niniejszym, że zapowiedzi ślubu pana Fryderyka Messera urodzonego w Krakowie, stanu wolnego, zamieszkałego w Gdańsku, syna Chaima Getzla i Anny z Beckmannów z panną Heleną Matzner stanu wolnego, urodzoną w Krakowie, zamieszkałą w Krakowie, córką Chaima Löbla Leopolda i Chaji Sary z Butterteigów należycie ogłoszono w tutejszej synagodze podczas uroczystego nabożeństwa trzy razy, to jest dnia 15 maja, 16 maja i 17 maja 1937 r. i przeciw temu małżeństwu nie zgłoszono żadnych prawnych przeszkód. Kraków, dnia 18 maja 1937 r. 3649

Rabinat w Krakowie
(→) Sz. Cornitz.
Numer akt: 200/36. 3681

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Gniewie Jan Kierszka, mający kancelarię w Gniewie, ul. Wiślana nr. 1 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 czerwca 1937 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Gniewie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Marianny i Nikodema Krejów w Gogolewie nieruchomości Gogolewo karta 131. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9.017,67; cena zaś wywołania wynosi 9.017,67 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 902.— zł. Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Gniewie, ul. Sobieskiego nr. 13, sala nr. 3. Organ władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności i tytułu podatków i innych danin publicznych zzywam, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłoszyli zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia. Gniew, dnia 21 maja 1937 r.
Komornik:
(→) Jan Kierszka.

TORUŃ
Zakupuję
za gotówkę, wszelkie używane meble w nowo otworzonej składnicy mebli używanych. Toruń, Małe Garbary 5, telef. 1682, 9856C

Opaski
higieniczne, damska obsługa
Hurtownia Drogerijna
Jan Kapczyński, Toruń,
Szeroka 35. 2512C

Pianino
krzyżowe, koncertowe w dobrym stanie (premiowane) sprzedam, Toruń, Prosta 3, III. p. pr.

MEBLE
Bracia Teus
TORUŃ, MOSTOWA 30

Z powodu
wyjazdu tanio sprzedam pianino, stolowy, kuchnie, toaletę białą, szafy. Toruń, Mickiewicza 5, m. 12. 3574Ck

Okazyjnie dwa **Kilimy**
nowe do sprzedania. Wiadomość N. Rynek 9, m. 3. od godz. 15—18, Toruń. 3576 Ck

SALON FRYZJERSKI
poleca po nielich cenach trwałą i wodną **ondulację**
B. Słupski
Toruń
Bydgoska nr 58

Korzystnie
poleca materiały fotograficzne i prace amatorskie Zakład Fotograficzny, Jakowczyk, Toruń, Różana nr. 4 tel. 1579. CK747

BYDGOSZCZ

Deski
odziomkowe 1 1/2", 3/4" szalówkę, sosnowe, kantówkę dębową, podkłady dębowe dla kolejek wąskotorowych i normalnotorowych ma na sprzedaż tartak parowy męjątku Berducha — Czabel, Sarny, Starościńska 5, telefon 121. 3553Bk

GRUDZIĄDZ

Jasnowidz
Władzio przepowiada zdu-miewająco przeszłość, tera-zniejszość i przyszłość — przyjmuje: Grudziądz, Plac 23 stycznia 16, m. 2, front I. piętro 3608

Motocykl

B. S. T. doskonale utrzy-many sprzedam. Grudziądz, Pracownia Gorssetów, ulica Mickiewicza 5. 3607

2 garaże
murowane, nadające się również na magazyny itp. do wydzierżawienia przy ul. Leśnej nr. 9. Wiadomość: telef. 2525. 3506M

Szlachetne
tyniki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tyniki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, złoty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, Mostowa, tel. 21-82. Bydgoszcz, T. Kukliński, ul. Cieszkowskiego 10. 3557

Ogłaszanie się
w naszym
dzienniku
opłaca się
stokrotnie!

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetryowy na stronie I-lamowej 0,20 zł
wiersz milimetryowy na stronie II-lamowej 1,00 zł
wiersz milimetryowy na stronie III-lamowej 0,80 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniami 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wypłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,82 gr; przez gońca 2,00 gr
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gr
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.
Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 3A.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconna przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-mu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledzeniu należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańskie: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański, Bydgoszcz, Plac Wolności 1, redaktor odpowiad. na Gdynie: Wiktor Mielicki, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzie: Mieczysław Bagiński, Grudziądz, Plac 28 Stycznia 18, I. — Redaktor odpowiedzialny na Toruniu: Alojzy Kusze Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński, Czciołkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.